Nr 226. Kraków, Niedziela 14. Czerwca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Zjazd w Constanzy.

Dziś rano car Mikołaj II wśród huku dział i dźwięku dzwonów stanie na ziemi rumuńskiej w uroczyście przystrojonem mieście portowem Constanzy, aby po ośmnastu latach namysłu oddać wizytę królowi rumuńskiemu Karolowi.

Po raz pierwszy zdarza się, że car Wszechrosyi wstępuje na ziemię rumuńską nie na czele hufców zbrojnych, aby przez żyzne pola rumuńskie ciągnąć przeciw „historycznemu“ wrogowi, ale wśród zwyczajnych akcesoryów etykiety dworskiej, tylko ze swoim ministrem spraw zagranicznych Siergiejem Dimitrjewiczem Sazonowem przy boku.

Ostatni raz był car rosyjski w osobie Aleksandra II w Rumunii w r. 1877. Przybył tam jako wódz naczelny wojsk rosyjskich, idących na oswobodzenie braci słowiańskich z pod tureckiego jarzma, witany także w Rumunii jako sprzymierzeniec upragniony i zwiastun pełnej niezawisłości. Że te uczucia narodu rumuńskiego były prawdziwe, dowiedli najlepiej dorobantule rumuńscy, kiedy pod wodzą dzisiejszego swego króla, wówczas księcia Karola, na pierwsze wezwanie zrozpaczonego już wodza rosyjskiego uderzyli na grzywnickie szańce pod Plewną, zmiażdżyli prawe skrzydło ostatniego lwa tureckiego, Osmana-paszy, i ocalili armię rosyjską przed hańbą, która dopiero w 32 lata później na dalekich polach mandżurskich przypadła jej w udziale.

Źle jednak odwdzięczyła się ówczesna Rosya za to przyjęcie radosne i za tę pomoc ofiarną a skuteczną. Odebrała ona Rumunii najbogatszą jej część — Besarabię, ojczyznę najzasłużeńszych jej rodów Cantacuzenów, Sturdzów i in., dając jej w zamian bagnistą Dobrudżę, zamieszkaną przez Tatarów i Bułgarów tureckich. Także i ta niekorzystna granica rumuńsko-bułgarska koło Sylistryi, której poprawienia z takim naciskiem domagała się Rumunia, była dziełem Rosyi. Jedynie bowiem tylko dzięki niezmiernemu naciskowi gabinetu petersburskiego kongres berliński zdecydował się wytyczyć tak niekorzystną dla Rumunii granicę.

Od tego czasu utrwaliło się w narodzie rumuńskim przekonanie, że jedynym jego wrogiem jest Rosya, która usadowiła się na Prucie, wdarła się do ujść Dunaju i skrzywdziła tak ciężko Rumunię na rzecz Bułgaryi. Zgodnie z tem przekonaniem rząd rumuński prowadził politykę zagraniczną, opierając się na zasadzie współdziałania z mocarstwami środkowej Europy — Austryą i Niemcami.

Antagonizm rosyjsko-rumuński istniał bez zmiany jakiejkolwiek aż do pierwszej wojny bałkańskiej. Rosya, mobilizując w jesieni roku 1912 700.000 wojska dla zademonstrowania swej opieki nad ruszającymi do boju Słowianami południowymi, znaczną część tej siły postawiła nad Prutem jako groźne memento dla Rumunii.

Cały Związek bałkański skonstruowany był za pośrednictwem dyplomacyi rosyjskiej nie tylko przeciw Austryi i Turcyi, ale także przeciw Rumunii. Uzupełniająca traktat sojuszowy bułgarsko-serbski z 13 marca 1912 r. konwencya wojskowa z 12 czerwca tego samego roku postanawia w II artykule wyraźnie: „Jeżeli Rumunia zaatakuje Bułgaryę, zobowiązuje się Serbia natychmiast wypowiedzieć Rumunii wojnę i wystawić przeciw niej 100.000 wojska już to wzdłuż Dunaju środkowego, już też na właściwym terenie wojny w Dobrudży“.

Już podczas pierwszej wojny bałkańskiej tylko naciskowi Petersburga przypisać należy ten nieszczęsny opór, jaki słusznym a skromnym żądaniom kompensacyjnym Rumunii stawiał ówczesny rząd bułgarski, wbrew natarczywym radom Wiednia. Rosya to groźbą natychmiastowego przekroczenia Prutu trzymała w szachu Rumunię, równocześnie zaś zachęcała i ośmielała Sofię do oporu przeciw jej żądaniom minimalnym.

Dopiero, kiedy car Ferdynand odrzucił sąd rozjemczy cara i rozpoczął t. zw. „bratobójczą“ wojnę z Serbią i Grecyą, Rosya mszcząc się na „nieposłusznych i niewdzięcznych“ Bułgarach, nakazała wręcz Rumunii mobilizacyę i uderzenie na Bułgaryę z tyłu.

Od tej pory stosunek rosyjsko-rumuński z tak wrogiego, że groził lada chwila zbrojnym konfliktem, zmienił się w nader przyjazny. Rosya zaczęła wskazywać Rumunii jako naturalny przedmiot jej apetytu Siedmiogród z jego trzema milionami sromotnie przez Węgrów uciskanych Rumunów. Rumunia, zrażona niedołęstwem polityki wiedeńskiej, głęboko urażona protestem Wiednia przeciw postanowieniom pokoju bukaresztańskiego, przedewszystkiem zaś zachwiana w swej wierze w siłę militarną Austryi, zaczęła szybko przechylać się na stronę tego, kto się wydał silniejszym, więc — Rosyi.

Sentymentu w tej nowej rusofilskiej oryentacyi rumuńskiej z pewnością żadnego niema. Jest w niej tylko zdrowy realizm i egoizm polityczny, który każe jej sprzedawać swą przyjaźń — najwięcej dającemu. I ten właśnie realizm daje pewną gwarancyę, że Rumunia nie pójdzie zbyt daleko za głosem petersburskiej syreny i że w każdym razie dążyć będzie do zachowania sobie wolnej ręki, którą w decydującej chwili ugodzi w — słabszego...

Dzisiejsza wizyta carska w Constanzy stanowi poniekąd zakończenie jednego cyklu wypadków politycznych, w których Austrya odegrała rolę bardzo smutną dla siebie przedewszystkiem, i rozpoczęcie nowego, jeszcze nieznanego, ale już przygotowującego się w ciszy gabinetów. Bliskie wybuchu nowej wojny naprężenie grecko-tureckie, wikłający się problem albański i pojawiające się pogłoski o dążeniu do podziału noworodka albańskiego — oto niektóre zwiastuny tego nowego cyklu, który Austryę postawi wobec zagadnień jeszcze trudniejszych, może wobec zagadnienia jej bytu. W ten nowy okres wchodzi Austrya z doskonale uzupełnionym wieńcem nieprzyjaznych sąsiadów, z koniecznością uznania 600 kilometrów swojej trudnej do obrony siedmiogrodzkiej granicy za granicę bojową, którą też odpowiednio do tego jej nowego charakteru potrzeba będzie przystroić w kosztowne fortyfikacye i upodobnić pod każdym względem do tej części granicy alpejskiej, na której Austrya styka się ze swoim sojusznikiem — Włochami...

Równocześnie ze zjazdem w Constanzy odbywa się drugi mniej ostentacyjny, ale tak samo ważny zjazd w — Konopiszt, gdzie cesarz Wilhelm i szef marynarki niemieckiej admirał Tirpitz naradzają się z austryackim następcą tronu. Słychać, że incognito przybył tam także król — szwedzki. Podczas więc gdy car Mikołaj II przykuwać będzie nowe ogniwo łańcucha aspiracyj rosyjskich ku Dardanellom, Niemcy i Austrya przedłużają swą linię bojowego frontu aż do lodów Laponii i jezior Finlandyi...

Piękna to i majestatyczna gra — ta polityka. Tylko trudno w niej wygrać — powinien pomyśleć sobie hr. Berchtold, spoglądając smutnem okiem w stronę Constanzy i mięszając karty do nowej partyi — oby szczęśliwszej.

## W obliczu nowej wojny.

(Telegr. „N. Reformy“.)

**Wiedeń**, 14 czerwca.

Poseł grecki Griparis odbył wczoraj długą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Berchtoldem w sprawie zatargu grecko-tureckiego, który **wszedł w stadyum krytyczne.** Aneksya wysp Chios i Mitilene, które mocarstwa przyznały Grecyi, ale których Turcya nie chciała odstąpić, niezawodnie przyspieszy załatwienie konfliktu. Czy istotnie przyjdzie do wybuchu wojny, jak w Atenach przypuszczają, jeszcze nie wiadomo, ponieważ z różnych stron czynią starania zarówno w Atenach, jak i w Konstantynopolu, celem pokojowego załatwienia sporu. Mocarstwa starają się pośredniczyć w tym duchu, aby wyspy Chios i Mitilene otrzymały pewnego rodzaju autonomię, podobnie jak wyspa Samos. Grecya jednak propozycyę tę odrzuciła i **czyni gorliwe przygotowania do wojny.** Ale i w Konstantynopolu widać gorączkowe przygotowania, zwłaszcza w zarządzie marynarki, gdyż pierwsze kroki nieprzyjacielskie rozegrają się na morzu.

Bułgarya złożyła ponownie zapewnienia najściślejszej neutralności i oświadczyła, że nie **zgodzi się na przemarsz wojsk tureckich.** Natomiast znana przedsiębiorczość Envera paszy wywołuje wielkie zaniepokojenie, obawiają się bowiem, że może na własną rękę, nawet bez zezwolenia Bułgaryi, przemaszerować na czele armii przez terytoryum bułgarskie przeciw Grecyi.

### Zbrojenia Grecyi.

**Londyn**, 14 czerwca.

Grecya czyni tu i w Niemczech starania o nabycie okrętów, któreby odrazu mogły wziąć udział w operacyach wojennych. Rząd grecki postanowił 20.000 Greków, którzy przybyli z Małej Azyi i znajdują się na wyspach Chios i Mitilene, wciągnąć do armii i natychmiast uzbroić. Na wybrzeżach Małej Azyi czeka 30 tysięcy Greków na przybycie okrętów greckich, aby wrócić do ojczyzny.

### Żądania Grecyi.

**Konstantynopol**, 14 czerwca.

Z miarodajnej strony słychać, że poselstwo greckie onegdaj wieczorem wręczyło Porcie oświadczenie, w którem domaga się **natychmiastowego powrotu zbiegów greckich do ich wsi, oddania im ich mienia i udzielenia im wsparcia materyalnego,** w przeciwnym zaś razie rząd grecki nie przyjmuje odpowiedzialności za następstwa.

**Konstantynopol**, 14 czerwca.

Poseł grecki doniósł ambasadorom o swej interwencyi u wielkiego wezyra i dodał, że Grecy w Ajwali są uzbrojeni w liczbie 30.000. Patryarcha z Ajwali donosi, że panuje tam spokój.

**Ateny**, 14 czerwca.

Szkody poniesione przez Greków w Małej Azyi, nie są jeszcze dokładnie stwierdzone. — Rząd grecki domaga się **odszkodowania w sumie 11.000 funtów szterlingów** i zaprzecza twierdzeniom tureckim, jakoby greccy poddani wyemigrowali dobrowolnie z prowincyi tureckich.

### Aneksya wysp Chios i Mitilene.

**Ateny**, 14 czerwca.

(Agencya ateńska). Dzisiejsze wydanie dziennika urzędowego ogłosi ustawę w sprawie odstąpienia Albanii wyspy Saseno. Równocześnie ogłosi dziennik urzędowy **dekret królewski w sprawie aneksyi wysp Chios i Mitilene.**

## Przesilenie gabinetowe we Francyi.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

**Paryż**, 14 czerwca.

Prezydent Poincaré powołał wczoraj przed południem do siebie **Vivianiego, który przyjął misyę utworzenia gabinetu.**

W kuloarach Izby opowiadają, że prezydent Poincare był do żywego dotknięty upadkiem gabinetu Ribota i dziękował mu oraz jego współpracownikom, najserdeczniej za zaparcie się, z jakiem podjęli się niemożliwego zadania. Wśród oklasków, którymi przyjęto wynik głosowania, jeden z socyalistów zawołał: Do Wersalu! Radykał Dalimier zaprotestował przeciw temu okrzykowi, jako aluzyi do przesilenia prezydyalnego.

**Paryż**, 14 czerwca.

Viviani nie zdołał dotąd utworzyć gabinetu. Sądzą, że Poincaré będzie musiał zawrzeć kompromis z radykałami, albo porozumieć się z Combesem, w przeciwnym bowiem razie uważają jego stanowisko za bardzo zachwiane. Większość bowiem Izby deputowanych jest przeciwna Poincaremu, o czem świadczy nadzwyczajny entuzyazm, z jakim Izba przyjęła onegdaj votum nieufności dla Ribota, które zwracało się raczej przeciw Poincaremu, aniżeli przeciw nowemu gabinetowi.

### Skład przyszłego gabinetu.

**Paryż**, 14 czerwca.

Wczoraj po południu udał się Viviani do prezydenta Poincarego, któremu przedłożył następującą listę gabinetu: Sprawy wewnętrzne: **Malvy**, finanse **Noulens**, wojna **Messimy**, handel senator **Jenneney**, oświata **Renaud**, kolonie **Augarnier**, rolnictwo **Raymond**, komunikacye **David**, roboty publiczne **Matin**. Wszyscy ci kandydaci są pokroju radykalno-socyalnego. Viviani chce wciągnąć do gabinetu **Combesa**.

## Wyrok w procesie Bispinga.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

**Warszawa**, 14 czerwca.

Po replice prokuratora zabrał głos adwokat Pawłowski, który podtrzymuje swoje zarzuty co do wiarogodności zeznań księżnej wdowy i księżniczki Maryi. Po nim zabrał głos adwokat Wróblewski, który wystąpił przeciw prokuratorowi, stającemu w obronie zeznań świadków.

Prokurator podtrzymuje jednakże swoje wywody i twierdzi, że Bisping brał od księcia wynagrodzenia za swoje usługi, a więc nie przyjaźń, tylko chęć zysku łączyła go z księciem.

### Ostatnie słowo.

Ostatnie słowo wypowiedział Bisping z wielkiem wzruszeniem, oświadczając: „Już nic więcej nie pozostało mi do powiedzenia. Wszystkie szczegóły przedstawili moi obrońcy. Ja mogę dodać tylko jedno: Jestem niewinny.“

### Pytania.

Następnie przedstawiono sądowi pytania, które brzmią:

1) Czy winien jest Bisping zabójstwa z premedytacyą?
2) Jeżeli tak, jaki jest wymiar kary?
3) Jeżeli nie jest winien zabójstwa z premedytacyą, czy winien jest zabójstwa w uniesieniu?
4) Jeżeli tak, jaki jest wymiar kary?
5) Czy dowiedzione zostało fałszerstwo weksli?
6) Jeżeli tak, czy fałszerstwa dopuścił się Bisping?
7) Jeżeli tak, jaki jest wymiar kary?
8) Czy dowiedzione zostało usiłowanie otrucia księcia?
9) Jeżeli tak, czy winien jest tego usiłowania Bisping?
10) Jeżeli tak, jaki jest wymiar kary?
11) Jaką należy zastosować karę za wszystkie dowiedzione przestępstwa łącznie?

### Wyrok.

Po godzinie 4 trybunał udał się na naradę, poczem wkrótce ogłoszono wyrok, **uznający Bispinga winnym dokonania zabójstwa w uniesieniu i skazano go na 4 lata rot aresztanckich z pozbawieniem wszystkich praw stanu.**

Obrońcy zapowiedzieli natychmiast apelacyę i domagali się wypuszczenia Bispinga na wolność za kaucyą. Sąd jednak **odmówił temu żądaniu.**

Sala rozpraw była wczoraj przepełniona.

## Szkoły średnie Galicyi.

W uzupełnieniu telefonicznej informacyi, zamieszczonej w sobotnim porannym numerze naszego dziennika, otrzymujemy następujące szczegóły, dotyczące rozwoju szkół średnich w Galicyi w roku 1912/13.

**Lwów**, 12 czerwca.

Sprawa wykształcenia i wychowania młodzieży naszej w szkołach średnich stała się słusznie od pewnego czasu przedmiotem szczególniejszego zainteresowania się społeczeństwa i ożywionej dyskusyi w łamach prasy. Krytyka obecnych wyników nauczania i wychowania w znanym memoryale Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, oparta na ujemnych spostrzeżeniach profesorów, i podnosząca liczne braki i niedomagania w przygotowaniu młodzieży do wyższych studyów naukowych, znalazła donośny odgłos w prasie krajowej, a następnie w rozprawach nauczycielstwa naszego na tegorocznem walnem zgromadzeniu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w Stanisławowie.

Otóż, jak się dowiadujemy, sprawa ta omawianą była na posiedzeniu pełnej Rady szkolnej w dniu 12 b. m. przy sposobności rozpatrywania sprawozdania o stanie szkół średnich Galicyi w roku szk. 1912/13. Wedle tego sprawozdania, liczba państwowych gimnazyów pozostała, wskutek zastoju w pracach

## Z rozważań na temat kultury współczesnej.

Co ma większą władzę nad masą ludzką, czy to, co trwałem jest w stosunkach ludzkich, czy też to, co zmienne? Czy umysł większości ludzi jest wrażliwy na zmiany, czy też z natury swej trwa chętnie przy rzeczach ustalonych?

Na to pytanie, zaiste podstawowe, kategorycznej odpowiedzi nie ma — wbrew kursującym ogólnikom o niechęci przeciętnego człowieka do wszystkiego, co nowe i wbrew także przeciwnemu ogólnikowi o uleganiu masy ludzkiej zmiennym zachciankom i modom.

Pomijając wyjątki, można raczej twierdzić, że umysł ludzki jest zarazem i konserwatywny i rewolucyjny. Tasama dwoistość cechuje nietylko intelekt, ale wolę i uczucia człowieka normalnego.

W konsekwencyi tego fakt, że myśli jakieś lub czyny wynikają ze skłonności do konserwatyzmu czy rewolucyonizmu — nie rozstrzyga o ich wartości. Niekoniecznie konserwatyzm wynikać musi z gnuśności i ograniczenia umysłu, ani też rewolucyjność wynikać musi z braku poczucia tego, co trwałe.

Często objaw rewolucyjno-oryginalny jest wykwitem najtrwalszych podstaw życia ludzkiego — a znów jakiś objaw konserwatywny, nie tkwi korzeniami w głębi trwałych stosunków ludzkich, lecz jest czemś ruchomem na płytkim gruncie.

Ani zmienność, ani trwanie nie stanowią bezwzględnych wartości. Pouczają o tem dzieje ludzkości, poucza o tem codzienne doświadczenie.

W pewnych epokach aż myśl ludzka się mąci od widoku szybkości zmian, a jednak wnet następuje poczucie, że fundament stosunków ludzkich ani drgnął. (Na olbrzymich wszakże obszarach czasu zmienia się i sam fundament...) Z codziennego doświadczenia wiemy, że przy szybkiem przenoszeniu się z jednego środowiska w drugie, doznaje się zrazu wrażenia nadmiernej różnorodności — po pewnym czasie jednak widzi się tożsamość głównych spraw w obu środowiskach.

W miarę oddalania się od widoku spraw trwałych, odsłania się coraz większy obszar ruchliwych obrazów i wogóle — zmienności. W możliwie największem oddaleniu od fundamentu stosunków ludzkich — jedynie trwałą rzeczą wydaje się zmienność: ruch. I ruch ten, — o ile polega na zmienności niezbyt zawrotnej — umysł ludzki, wyobraźnia ludzka z lubością ściga, by go uchwycić i dobrze sobie uprzytomnić.

Śledzenie i chwytanie zmian, jakim podlegają zjawiska świata, — polega na uczestnictwie wyobraźni w tych zmianach. Gdy się obserwuje ruch uważnie i długo, wpada się weń niejako, oczywista myślą. Wszelki bowiem ruch porywa — chyba, że obserwujący jest zupełnie pozbawiony wrażliwości. Trzeba wysiłku woli, aby stawić opór porywającej sile ruchu i nie stać się jego cząstką.

Zjawisko to stwierdza się ustawicznie w dziedzinie kulturalnej. Gdy się wpatruje w bezustanne przemiany w obrębie życia kulturalnego, można uledz zawrotności wrażeń i tak głęboko zapaść się w ruch obserwowany, że się przestaje odczuwać to, co trwałe.

Utrzymywać w sobie jasną świadomość trwałych wartości życia kulturalnego — to jedna z najtrudniejszych prac życia, praca nieustannego oporu. Z tej świadomości wyrastają niewątpliwie najwyższe przejawy oryginalności.

Zmienne objawy kultury, ruchliwość, która dopiero na olbrzymich obszarach czasu stanowi siłę, kruszącą fundament rzeczy trwałych — tę ruchliwość możnaby nazwać formami kultury, „prądem czasu“ różnorodnie kształtowanemi.

Fundament rzeczy trwałych jest nieprzenikniony, ale łatwo dają się wywieść jedna z drugiej, formy kultury, „prądem czasu“ wytworzone. Łatwo n. p. odnośnie do obecnych czasów zrekontruować związek między dzisiejszym antiintelektualizmem w filozofii a wybujałem rozmiłowaniem się współczesnej ludzkości we wszelakich sportach fizycznych.

Dawniejszego pochodzenia, ale jeszcze bardzo aktualny jest związek między zdobyczami techniki, a pojmowaniem życia jako przedsiębiorstwa przemysłowego. To pojmowanie życia wyrodziło się wręcz nawet w światopogląd, który wszystko na świecie obejmuje jedynie ze stanowiska gospodarczego. We wszystkich dziedzinach rozlegają się równocześnie hasła gospodarcze i tyrania zasady ekonomizmu ciąży nad całem życiem kulturalnem. Wszystko się „wyzyskuje“, wszystko „spożytkowuje“. Bożyszczu ekonomicznemu hołduje nawet esteta, który każdą rzecz estetycznie niewyeksploatowaną uważa za zmarnowaną.

Według zasad gospodarczych organizuje się wszelka praca zbiorowa w różnych dziedzinach nauki, analogiami ekonomicznemi posługują się nawet filozofowie dzisiejsi przy dochodzeniu do swych najogólniejszych oryentacyj o świecie.

We wszystkiem tem przebija się ideowa tyrania gospodarki przemysłowej, opartej na udoskonalonej technice. Taksamo jak nauczono się dokładnie obliczać i oszczędnie eksploatować fizyczne energie, chcianoby też ująć w ekonomiczne ramy czynności umysłowe, a nawet takie duchowe zjawiska, jak radość, entuzyazm i t. p.

Są to wysiłki Syzyfowe, do których w niedalekiej już przyszłości ludzie stracą zapał. Zasady ekonomiczne, dobre w gospodarczych przedsięwzięciach, zawodzą w świecie duchowym. — W dziedzinie moralnej n. p. oszczędność nie ma wartości, jest czemś ujemnem, a właśnie rozrzutność jest wartością dodatnią.

W rozmaitych rozgałęzieniach ten „prąd ekonomiczny“ oddziaływuje na piśmiennictwo i kulturę piśmienniczą. Oddziaływanie to bardzo trudno określić w dziedzinach wyższego artystycznego piśmiennictwa, ale jest ono uderzająco wyraźne na polu kultury listowej.

Pod względem kultury listowej dokonała się już od poprzedniego pokolenia począwszy, ogromna zmiana. Tu ekonomizm odegrał rolę decydującą.

Dziś marnuje się czas tak samo, jak kiedykolwiek przedtem; ale teoretycznie, ideowo jest się zwolennikiem zasady braku czasu. Dzisiejszy pisarz nie ma czasu i oszczędza go w całej swej twórczości. Pośpiech stał się przeto dominującą cechą piśmiennictwa. Natomiast najbardziej niecierpliwy i śpieszący się pisarz ma niezmiernie wiele czasu na rozmaite reprezentacyjne obowiązki i gremialne próżnowania, podyktowane modą. Za zawodowymi pisarzami idą tłumy inteligencyi, które również przyspieszyły tempo swej prywatnej, piśmienniczej czynności.

Dawniej pisarz dłużej przygotowywał się do swego dzieła, budował je powoli i przeto dłużej żył wyobraźnią w okręgu swoich tworów. Myśl jego rozgałęziała się szeroko i co z niej nie wpłynęło do dzieła, szukało ujścia w rozmowach z zaprzyjaźnionymi duchowo ludźmi, w zapiskach, w listach, które stanowiły niejako osobny, równoległy nurt twórczości. Listy kursowały w szerszem kole znajomych i przyjaciół i stanowiły czynnik pogłębiający, upiększający życie prywatne, towarzyskie.

Prawda, że pewna część tej produkcyi listowej była przeznaczona wprost dla potomności, że brakło często tej produkcyi bezpośredniości i naturalnego tonu; prawda, że kunszt estetycznego wypowiadania się w formie listowej wyhodował wszelakie odstręczające pozy, maniery i obłudy; ale mimo to wszystko korespondencya spełniała prócz zadania środka komunikacyjnego, funkcyę kulturalną, społecznie ważną.

W naszych czasach funkcya ta straciła swe dawne szerokie znaczenie społeczne, i tylko poszczególne jednostki, nie porwane prądem dzisiejszych upodobań — znajdują duchową satysfakcyę w korespondencyi, podniesionej do wyżyny kunsztu.

Przemianę zainicyowali zawodowi literaci; ci prądowi „ekonomizmu“ najrychlej ulegli. Żal im się zrobiło energii umysłowej, „marnującej się“ w listach — dziś bowiem uważa się każdy czyn za zmarnowany, jeśli się on nie odbywa publicznie.

„Ekonomizm“ wymaga, by, ledwo praca umysłowa lub społeczno-moralna wydała jakiś najmniejszy rezultat, podać rezultat ten natychmiast powszechności. Na to są rozmaite stowarzyszenia, na to jest prasa. Człowiek nie ma czasu na gromadzenie w sobie bogactw myśli, na hodowanie swoistego świata uczuć, bo, ledwo coś się wykluło w duszy — trzeba rychło pobiedz z wieścią o tem na miejsce publiczne, trzeba każdą rzecz jeszcze niepodrosłą, zanieść do magazynów społecznych, na rozścież otwartych. Świat przemienia się w hałaśliwe targowisko nowości. Cóż dziwnego, że w takiem otoczeniu budzi się tęsknota — może niezdrowa — do czegoś bardzo dawnego, starego?...

Wszelako różne dobre racye nakazują nie ubolewać nad znikaniem jakiejkolwiek formy kultury. Rzeczy istotnie trwałe zachowują się

Sejmu, nie zmieniona a więc wynosiła 56 pełnych gimnazyów i 6 filij samoistnych. Natomiast znamienny dla kilku ostatnich lat gwałtowny rozwój prywatnych męskich gimnazyów, zaznaczył się powstaniem dalszych 8 zakładów, tak iż w roku 1912/13 było już 34 prywatnych gimnazyów z prawem publiczności, z tych 22 gimnazyów klasycznych, 12 gimnazyów realnych. Również liczba żeńskich gimnazyów zwiększyła się znacznie, bo o 7 szkół, a na ogólną liczbę zorganizowanych 28 żeńskich gimnazyów, było 12 o typie klasycznym, 15 o typie gimnazyalno-realnym, jedno o typie gimnazyum realnego zreformowanego.

Liczba szkół realnych i liceów żeńskich pozostała bez zmiany.

Zorganizowanie **ośmioklasowych szkół realnych**, w myśl ustawy krajowej, z dnia 4 marca 1912, doznało zwłoki z powodu trudności natury prawnej i finansowej, które wynikają stąd, że Rada szkolna krajowa w interesie szkolnictwa dąży do równoczesnego przekształcenia wszystkich szkół realnych w kraju równocześnie, a nie tylko dwóch, jak żądało ministerstwo oświaty.

Frekwencya we **wszystkich szkołach średnich Galicyi** w roku szk. 1912/13 wynosiła 45.777 uczniów względnie uczenic. Z tej liczby uczęszczało:

do gimnazyów męskich 37294,
do gimnazyów żeńskich 3396,
do szkół realnych 4148,
do liceów 949.

We frekwencyi gimnazyów męskich, w porównaniu z rokiem poprzednim, jest wprawdzie przyrost, ale o połowę mniejszy niż w roku poprzednim, kiedy bowiem w roku 1911/12 zwiększyła się liczba uczniów gimnazyalnych w Galicyi o 2188, to w roku szkolnym 1912/13 przyrost wynosi 1041 uczniów. Uwagi godnym jest fakt, od szeregu lat niebywały, że w rządowych gimnazyach w roku szk. 1912/13 maleje liczba uczniów o 427, natomiast w prywatnych męskich gimnazyach, w porównaniu z poprzednim rokiem, zwiększa o olbrzymią liczbę 1478 uczniów. Do gimnazyów wstępnych do klasy I. gimnazyalnej zgłosiło się w roku 1912/13 uczniów 7819, t. j. o 128 mniej, niż w roku ubiegłym. Ubytek frekwencyi dotyczy znów tylko szkół rządowych, w których zgłosiło się mniej o 434 uczniów, podczas gdy w prywatnych gimnazyach zgłosiło się do egzaminu wstępnego 305 uczniów więcej, niż w roku poprzednim. Przy egzaminach wstępnych w rządowych gimnazyach reprobowano 18·5%, w gimnazyach prywatnych męskich 5·4% uczniów.

Klasyfikacya roczna dała w roku 1912/13 pomyślny wynik dla 87·23% uczniów, reprobowano 12·76%. Na szczególniejszą uwagę zasługuje fakt, że od chwili wprowadzenia tak zwanych reform Marchetowskich wyniki klasyfikacyi pogorszyły się, albowiem nie otrzymało promocyi

| | |
|---|---|
| w roku 1912/13 | 12·76% |
| " " 1911/12 | 12·04% |
| " " 1910/11 | 12·6% |
| " " 1909/10 | 12·5% |
| " " 1908/09 | 10·8% |
| " " 1907/08 | 10·5% |
| " " 1906/07 | 11·5% |
| " " 1905/06 | 11·6% |

ogółu uczniów.

Z dat powyższych trudno orzec, czy klasyfikacya ostatnich trzech lat była rzeczywiście surowszą, czy też, mimo łagodniejszej klasyfikacyi, wyniki są mniej pomyślne z powodu osłabienia pilności i obniżenia się wiedzy u ogółu młodzieży, względnie z tego powodu, że wobec wzrastającej z każdym rokiem w naszych gimnazyach frekwencyi młodzieży, zwiększa się niestety procent uczniów, nie mogących sprostać wymaganiom szkoły czy to dla nieudolności i braku pilności, czy też dla zupełnego niejednolitości braku pewnych warunków kulturalnych, będących podstawą skutecznej pracy umysłowej.

Odmiennie przedstawia się nieco sprawa, odnośnie do wyników egzaminu dojrzałości, w których po wprowadzeniu t. zw. „reform Marchetowskich" liczba odznaczeń wzrosła a liczba reprobowanych nieznacznie spadła. Stanowczy sąd o wpływie tych reform, o ich ujemnych i dodatnich stronach, nie jest jeszcze obecnie możliwy, ponieważ reformy te obowiązują dopiero od lat czterech, względnie pięciu, a podstawą wyczerpującego sądu może być dopiero conajmniej okres ośmioletni, w którym młodzież od klasy I. do VIII. przejdzie studya na podstawie nowych sposobów nauczania i egzaminowania.

Obfite materyały dla oceny stosunków w obecnej szkole średniej pozwalają na razie tylko stwierdzić fakt, że intenzywność pracy w szkole na ogół się zwiększyła, że umilkły powszechne dawniej skargi i zarzuty, iż w szkole średniej przeważnie tylko się egzaminuje, uczenie się zaś pozostawia pracy domowej, przy pomocy nauczycieli domowych, Wreszcie, na podstawie zebranych przez Radę szkolną materyałów stwierdzić można trzeci najważniejszy fakt, że zupełnie umilkły tak głośne niedawno skargi na przeciążenie młodzieży, z dotkliwym dla jej fizycznego rozwoju uszczerbkiem. Przeciwnie, coraz to częściej odzywają się głosy krytyczne, by szkoła średnia przestrzegała odpowiedniego, wychowawczemi względami podyktowanego stosunku pracy domowej uczniów do wspólnej pracy nauczyciela i uczniów w szkole, by zachowano właściwą miarę w ułatwieniach, w redukcyi wymagań i pobłażliwości w ocenie, szkoła bowiem nie dająca młodzieży dość sposobności do samodzielnego zmagania się z trudnościami, do wyrabiania energii myśli i woli, nie wyrobi w młodzieży tych zasadniczych właściwości umysłu i charakteru, które rozstrzygają zarówno o przyszłości społeczeństwa, jak o powodzeniu jednostek w życiu.

Rada szkolna krajowa w roku 1912/13 miała wielokrotnie powód do głębszego wniknięcia w istotę tych krytycznych sądów o dzisiejszej szkole średniej i do poczynienia wielu zarządzeń, celem usunięcia objawów niepożądanych lub nawet szkodliwych. Zarządzenia te odnosiły się do pewnych, stwierdzonych niewłaściwości, albo też do pewnych zakładów, przeważnie w związku z przedkładanemi Radzie szkolnej krajowej okresowo co sześć tygodni sprawozdaniami konferencyjnemi, o stanie nauki i wychowaniu. Oprócz tego jednak Rada szkolna krajowa, jak w pewnych kołach wiadomo, w licznych okólnikach zwróciła uwagę na niedomagania i niewłaściwości, oraz na środki, mogące je usunąć. I tak w obszernych okólnikach, odnoszących się do egzaminów promocyjnyh i poprawczych, nadto w uwagach swoich dotyczących stopnia „na ogół uzdolniony", wymiaru pracy domowej uczniów, przebiegu i wyników egzaminów dojrzałości i t. p. Rada szkolna krajowa stanowczo i z naciskiem przypomniała zasadę, że tylko szkoła średnia, wszczepiająca w młodzież poważne pojęcie obowiązków, wyrabiająca wolę i energię a unikająca wszystkiego, co może młodzież uczynić niesamodzielną, nieodporną i gnuśną, dostarczy społeczeństwu zdolnych do pracy mężów i pożytecznych obywateli.

W obszernej dyskusyi, jaka nad powyższem sprawozdaniem Rady szkolnej krajowej za rok 1912/13 rozwinęła się na ostatniem posiedzeniu pełnej Rady, zwrócono szczególniejszą uwagę na coraz silniejsze oddziaływanie prywatnych męskich gimnazyów na rozwój i poziom naszego szkolnictwa średniego, oraz na konieczność otoczenia prywatnych szkół życzliwą opieką, ale również ścisłym nadzorem, celem utrzymania tych szkół na właściwym poziomie naukowym i wychowawczym, mimo notorycznie ciężkich i niekorzystnych warunków ich rozwoju.

W dyskusyi zwrócono dalej uwagę, że zarzuty, które w ostatnich miesiącach zwracają się przeciw szkole średniej z powodu rzekomego obniżenia się poziomu umysłowego i etycznego wychowanków tych szkół, są analogiczne a często nawet identyczne z nader pesymistycznym poglądem na wydatność pracy szkoły średniej, któremu dano już wyraz na ostatniej ankiecie w sprawie reformy szkół średnich, odbytej jeszcze w październiku 1898 pod przewodnictwem ówczesnego Marszałka krajowego śp. Stanisława hr. Badeniego.

Wobec doniosłego znaczenia sprawy, obejmującej tak wielki zakres zagadnień, poruczono sekcyi szkół średnich Rady szkolnej krajowej, szczegółowe rozpatrzenie krytycznych sądów oraz ewentualnych środków, mogących skutecznie wpłynąć na podniesienie się poziomu szkoły średniej. Wnioski sekcyi będą przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia pełnej Rady szkolnej krajowej, która też ułoży program i porządek dzienny ankiety, którą Rada szkolna zwoła w tej sprawie.

## Głosy z Polonii amerykańskiej.

Wiadomość, że polski „Sokół" w Stanach Zjednoczonych ofiarował prezydentowi Wilsonowi swoje usługi w wojnie meksykańskiej, wywołała w naszej prasie zdziwienie i niezadowolenie. Odezwały się też głosy ostrej krytyki tego kroku naszych rodaków za oceanem. Nie zabieraliśmy dotąd w tej sprawie głosu, jakkolwiek i nas ta w pierwszej chwili niewiarygodna wiadomość niemile dotknęła. — Po cóż się ma krew polska znowu marnować w cudzych interesach, po cóż ma rycerski idealizm polski iść w służbę cudzego materyalizmu! Ale stosując się do zasady: „audiatur et altera pars", wstrzymywaliśmy się jeszcze z wypowiedzeniem naszego zdania, zwłaszcza, gdy nasuwało się przypuszczenie, że nasi rodacy amerykańscy mogą mieć w tej ofercie jakiś swój własny polityczny interes. Zresztą nie wierzyliśmy i nie wierzymy, żeby rząd Stanów Zjednoczonych kiedykolwiek zechciał na seryo przystąpić do zrealizowania tej oferty, gdyż ma dość własnych sił, by się uporać ze swojemi zadaniami w Meksyku. Z tych względów tedy nie uważaliśmy ani za stosowne, ani za potrzebne, wpadać w zbytni ferwor z powodu postanowienia Sokołów amerykańskich i udzielać im wskazówek.

W ostatnich czasach otrzymaliśmy od wybitnych Polaków amerykańskich kilka listów, wcale dokładnie ilustrujących ów ferment, na którym się zrodziła ta gorsząca nas tutaj oferta. Nietylko fakty w tych listach przytaczane są godne uwagi, lecz także styl i ton listów wydają nam się charakterystyczne dla nastroju, panującego w Polonii amerykańskiej.

W jednym liście, pisanym w maju z Pittsburga, ubolewa autor nad rozczarowaniami, których doznali Polacy amerykańscy ze strony swojej ojczyzny europejskiej. Zawiódł ich Związek Wychodzców Polskich w Europie, zawiodła Liga Polska, zawiodło stronnictwo narodowo-demokratyczne. Najnowsze rozczarowanie spotkało ich ze strony Komisyi Tymczasowej, która nie zdołała wśród Polonii amerykańskiej obudzić ufności, że składki, zbierane w Ameryce na cele ogólno-narodowe, nie zostaną zużyte dla celów partyjnych. Za inicyatywą Związku Narodowego Polskiego zebrano mianowicie trzydzieści kilka tysięcy dolarów. Na cztery do pięciu milionów Polaków w Ameryce jest to drobnostka — pisze autor listu — ale z łatwością złożymy kilka i kilkanaście milionów, jeżeli będziemy wiedzieli, że w ojczyźnie nie pójdą one na marne, lecz właśnie na cel, który przyświecał ofiarodawcom. — Rząd centralny Związku wysłał do kraju osobną delegacyę, żeby na miejscu porozumiała się ze stronnictwami co do utworzenia jakiejś innej organizacyi dla tych zadań, które miała Komisya Tymczasowa. Gdyby się misya tej delegacyi nie udała, „wtenczas — pisze autor listu — będziemy musieli chyba wydać hasło: America farà da se, zbierać będziemy sami na fundusz bojowy, lecz ani cent nie odpłynie do kraju aż do chwili, kiedy sami z bagnetem w ręku go zawieziemy". Przyznaje jednak autor, że w takim razie wyłoni się to niebezpieczeństwo, iż „Sokół" będzie zbierał składki na własną rękę, Związek Narodowy Polski na własną, a tamtejsi reprezentanci Komisyi Tymczasowej również osobno.

Drugi list omawia szczegółowo ten ruch wojenny wśród Polonii amerykańskiej, w którym dziwnie patryotyzm amerykański mięsza się z patryotyzmem polskim. W liście tym, przeplatanym gęsto dygresyami poetyckiemi, stwierdza autor naprzód, że pod Veracruz polała się już krew polska. Zginął marynarz Ludwik Kwapich, a ciężko ranni są Polacy: Nagórski, Biskup, Pankowski i Pinkowski. Na czele obecnego ruchu wojennego stoi Związek Narodowy Polski i „Sokół", w którego łonie w ostatnich czasach dokonał się piękny akt zjednoczenia dwóch zwalczających się dotąd obozów. Dziś ten „Sokół" przeobraził się kosztem 100.000 dolarów w Sokoła wojennego. Utworzył się Komitet Obrony Narodowej. Odbywają się kursa, byli podoficerowie armii pruskiej i austryackiej kształcą się na dowódców oddziałów. Liczba członków „Sokoła" z 9.000 w dwóch ostatnich latach wzrosła na 30.000. Prezesem Związku Sokolego jest dr Starzyński, który bawił w Krakowie i Lwowie, naczelnym komendantem druh Rylski. Po zajęciu Veracruz przez flotę amerykańską, poprosili oni sekretarza wojny przez posła pensylwańskiego, Bachfielda, o audyencyę, celem ofiarowania rządowi 6.000 legionu polskiego. Legion ten miał nosić nazwę 111, na pamiątkę dwóch pierwszych legionów Dąbrowskiego.

Na tę ofertę otrzymał dr Starzyński list telegraficzny od posła Bachfielda, zawiadamiający, że sekretarz wojny, Garrison, odesłał go w tej sprawie do szefa sztabu, generała Whiterspoona. „Sam sekretarz — pisze Bachfield — nie ma teraz dla was czasu, ofiarność wasza jednak zostanie troskliwie rozważona, gdy działalność kongresu to umożliwi i gdy stosunki pozwolą powołać was w pole. Zresztą sekretarz jest pełen uwielbienia dla waszej szlachetnej organizacyi". Generał Whiterspoon znowu napisał do dra Starzyńskiego list, w którym żałuje, iż nadmiar pracy nie pozwala sekretarzowi wojny na wyznaczenie prezesowi Sokołów audyencyi.

„Życzenia Polaków — kończy — będą zresztą rozważone chyba wtedy, gdyby nieszczęśliwe wypadki nas do tego zniewoliły".

„Tak więc — pisze autor listu — kiepskie są dla naszej, żądnej wojny młodzieży, widoki, chyba, że Huerta weźmie znowu na kieł i Bryanowi wywinie koziołka". Uprzedzając zaś zarzut, że wojnaby to była niezaszczytna, pisze autor listu drastycznie: „A bierz dziś licho zaszczyty. Wyćwiczyć się dziś, psiakość, wyrobić sobie ducha wojenego — to nasz zaszczyt. — A kiedy Meksykanin nadstawia swe plecy, ćwicz oko w strzelaniu do niego, jak do zająca, po co naraża się na kulę z karabinu żołnierza-Sokoła, gdy ten w zadawaniu śmierci chce się ćwiczyć".

Przypuszczamy, że ten pozytywizm okrucieństwa, w dziwny sposób łączący się z idealizmem patryotycznym, nie jest chyba powszechnym wśród sokolich kadr amerykańskich i że nie wszyscy powtarzają z autorem listu słowa z przesłanej nam przezeń piosenki:

„Meksykanin ryknął dziko:
Biada tobie Ameryko!
Na to wuj Sam wyrzekł drwiąco:
Smyku, będzie ci gorąco".

W innym bowiem liście, który również musimy uważać za wyraz opinii pewnego odłamu tamtejszej Polonii, czytamy potępienie całej imprezy amerykańskiej w Meksyku, jako mającej tylko cele kapitalistyczne na oku. Do tej imprezy wojennej parł głównie ogromny trust gazeciarski Hearsta, spekulanta, który sam posiada w Meksyku rozległe tereeny. Autor listu w imieniu wielu Polaków protestuje przeciw samozwańczemu narzucaniu się dowódców polskiego „Sokoła" na kondotierów dla Ameryki. „Polskie Sokolstwo — pisze — do całego narodu należy i tylko cały naród lub jego prawowite przedstawicielstwo może takie rozkazy wydawać. Być może, że owe ambitne jednostki liczyły na to, że do rzeczywistej wojny nie przyjdzie, a miały tylko zamiar urządzić czysto amerykański „bluff". Ale gdyby przyszło na prawdę do wojny, to ogół sokolski nie taki znów naiwny, aby się poświęcał na żer armatni dla miłości kilku milionowych trustowców. Niech to brzydkie dzieło spełni najemna armia federalna — Sokoli krwią meksykańskich obywateli rąk swoich nie splamią".

Mamy nadzieję, że rozsądny kierunek, reprezentowany przez autora tego ostatniego listu, weźmie górę. Nie możemy jednak wierzyć, by ruch obecny w Polonii amerykańskiej był dziełem tylko kilku ambitnych jednostek. Ambicye dowódzców mogą wszelki ruch tylko prowadzić, nawet wypaczać, ale go nie stwarzają. Widzimy, że ferment patryotyczno-bojowy, wrący od kilku lat w tej Polonii, znalazł sobie chwilowy upust w nadziei wyprawy na Meksyk. Rozumiemy dobrze, ile się z taką nadzieją łączy historycznych wspomnień, jak się rwie dusza tamtejszych wolnych Polaków do sposobności zaznaczenia, że oto istniejemy. Ale, niestety, minęły czasy Kościuszków i Pułaskich, a prezydent Wilson nie jest Napoleonem. Niech nasze Sokolstwo amerykańskie nadal podtrzymuje w sobie znicz świętego zapału, ale niech nie marnuje go — pod fałszywym adresem.

## Polityczne cło na książki.

Do licznych osobliwości państwa rosyjskiego należy także cło, nałożone na książki, przywożone z zagranicy. Import druków do Rosyi z państwa austro-węgierskiego uregulowany jest przepisami § 178 traktatu handlowego, zawartego pomiędzy Austro-Węgrami a Rosyą w r. 1906. Wedle artykułu II wolną jest od cła każda książka, drukowana za granicą Rosyi w „języku obcym"; zaś na mocy artykułu III książki, drukowane w języku rosyjskim ulegają prócz słowników opłacie cłowej po 17 rubli od puda. Ponieważ 1 pud wynosi 17 kilogramów, więc opłata cłowa od książek rosyjskich, drukowanych za granicą, wynosi 1 rubel od kilograma.

Jak widzimy, tylko książki, drukowane w języku rosyjskim, za granicą, ulegają opłacie cłowej przy imporcie do Rosyi, książki we wszystkich językach obcych wolne są od cła. Zdawałoby się, że książki drukowane w języku ukraińskim są wolne od cła, tymczasem tak nie jest, gdyż rząd rosyjski orzekł, że język ukraiński nie stanowi odrębnego, samoistnego języka, lecz jest narzeczem języka rosyjskiego. Przeciwko temu podnieśli ukraińscy posłowie do Rady państwa, Lewicki i Wasilko, protest w tegorocznych delegacyach, które obradowały w Wiedniu, żądając od hr. Berchtolda interwencyi dyplomatycznej w tym kierunku, ażeby książki w języku ukraińskim, który nie jest narzeczem rosyjskiego, były wolne od cła przywozowego w Rosyi po myśli artykułu II traktatu handlowego z r. 1906.

Sprawą tą zajęła się prasa po obu stronach Litawy i szeroko omawia stanowisko języka ukraińskiego wobec rosyjskiego, podnosząc, że oba te języki są odrębne i samoistne. Wywody filologiczne i historyczne tej prasy pomijamy tutaj, są one bowiem dostatecznie znane każdemu z naszych czytelników i niewątpliwie świadczą o kulturalnej i językowej odrębności Ukraińców od Rosyan.

Drakoński ukaz z r. 1876, usuwający język ukraiński z cerkwi, szkoły i prasy, nie przyniósł pożądanego dla Rosyi rezultatu. Ruch ukraiński istnieje w stanie utajonym, a w r. 1905 wzmógł się znacznie. Wtedy to rząd rosyjski wezwał petersburską Akademię umiejętności, ażeby, jako najwyższe i bezstronne ciało naukowe, wydała orzeczenie w tej sprawie. Akademia orzekła w memoryale drukowanym, że język ukraiński jest samoistny.

Rząd rosyjski zawiódł się i wyciągnął konsekwencye z owego orzeczenia, a mianowicie wrzucił je do kosza i szedł dalej utartym szlakiem, na którym dotąd pozostaje. Ale prześladując język i ruch ukrainski, wydaje rozporządzenia, w których wprost i otwarcie uznaje ukraiński język za odrębny.

Świadczą o tem przedewszystkiem tymczasowe przepisy prasowe z dnia 24 listopada 1905 r. Wedle tych przepisów osoby, wnoszące podania o zezwolenie na wydawanie pism peryodycznych w języku rosyjskim, muszą czekać na wynik miesiąc od chwili wniesienia podania; natomiast osoby, chcące wydawać pisma w językach obcych (nierosyjskich) czekają na wynik 2 miesiące. Jeżeli w ciągu tego terminu nie nastąpi zakaz, wydawnictwo może wejść w życie. Otóż władze administracyjne stale stosują do wydawnictw ukraińskich termin 2 miesięczny.

Tę praktykę rozszerzył Stołypin rozporządzeniem z d. 20 stycznia 1910 r. Wedle rozporządzenia, tego gubernatorowie mają zabraniać tworzenia obcych towarzystw (ukraińskich i żydowskich), bez względu na cel, jakiemu służą. A więc rząd, który język ukraiński zalicza do narzeczy języka rosyjskiego, równocześnie Ukraińców uważa za obcych.

Polityka wynaradawiania zawsze pozbawiona jest logiki. Ostatecznie rozstrzyga jeden fakt: Ukraińcy nie chcą być Rosyanami, chcą dalej snuć przędzę swych dziejów i swojej kultury, a wobec tego wszelkie środki są bezskuteczne. Nie ma takiej siły, któraby zdołała 25 milionów Ukraińców przerobić wbrew ich wol na Rosyan.

Wracając do cła na książki ukraińskie, zaznaczamy, że wedle źródeł rosyjskich, hr. Berchtold upomniał się o to, ażeby rząd rosyjski przestrzegał przepisów traktatu handlowego z r. 1906 i nie pobierał ceł od książek, drukowanych w języku ukraińskim za granicą. Rząd rosyjski podobno ustąpił, co byłoby międzynarodowem uznaniem, że język ukraiński jest samoistnym.



wbrew wszelkim zmianom form. Zachowa się także list, jako forma poufnego porozumienia duchowego, która używana będzie w coraz bardziej wyjątkowych okolicznościach, a to dlatego, że rozwój form kultury — zdaje się — zdegraduje z czasem wymianę listów do znaczenia jedynie środka komunikacyi w zawilszych interesach prywatnych. Intymnych stosunków duchowych drogą listów — ogół utrzymywać nie zechce. Coraz bowiem liczniejsze są sposobności do osobistego stykania się ludzi rozmaitych zawodów, krajów, ras. Tylko stosunki osobiste, bardzo pogłębione, nie będą mogły i w przyszłości obejść się bez owych szczególnych i niesłychanie subtelnych środków wypowiadania się, jakie daje list pisany, zwłaszcza, jeśli się wie napewno, że będzie on po przeczytaniu zniszczony.

Puszczając wodze wyobraźni, można z obecnego stanu piśmienniczej produkcyi wysnuć inną jeszcze możliwość. Piśmiennictwo ma widoczną dążność do hyperprodukcyi. Nadmiar gazet i publikacyj, dla wszystkich dostępnych, może wywołać przesyt lekturą drukowanego słowa; pracowników umysłowych zaś i pisarzy skłonić do oddziaływania jedynie na pewne jednostki i to drogą poufnych listów. Wszak może kiedyś pisarze zastosują zasadę, iż wszystkiego wszystkim mówić nie trzeba. Metoda naprzód przez kilku stosowana, rozpowszechniłaby się rychło i przerodziłaby się w modę. — Kunszt pisania listów, przeznaczonych do odczytywania w ścisłych kółkach, wszedłby w okres swego renesansu.

Nieukontentowanie popędza ducha ludzkiego w kierunku prądu coraz szybszych zmian, ale mimo to — wszystko, co ludzkie, nie oddala się ani na krok od swego fundamentu. Dlatego spostrzega się co pewien czas, że najdawniejsze sprawy wciąż wracają...

*Jan Münzer.*

**Maciej Wierzbiński.**

# Szalony rok.

**Powieść historyczna z roku 1848.**

(Ciąg dalszy.)

— I cóż dalej? — zachęca pana Tytusa Adolf Zawistowski, a inni z oczyma wlepionemi weń, palą go ciekawością.

— I ona spoziera na mnie słodko, dużem, niebieskiem wieloryba okiem, muska mnie, do koperczaków i ich następstw zachęcając uprzejmie. Więc jak nasz dyliżans na prawo i lewo, kołyszę się, oscyluję między Scyllą i Charybdą, gdzie cnota moja zginąć musi... Stracona. Niema co, stracona... Noc zapada, latarnie kopcą, przygasają powoli. Woźnica drzemie, szkapy stukają kopytami o tyle tylko, ile potrzeba do uśpienia ich pana z czerwonym nosem i rozkołysania nas do reszty, niby w hamaku.

— Chuda Niemkini wzdycha melancholijnie, odpowiada jej po chwili gruba Silena córa sapnięciem miecha kowalskiego, aż markotność wzbiera we mie i podsyca sprośne ciągoty, które i w tę i w drugą szarpią mnie stronę. Co począć? Czyliż, na nagniotki narażając się pewne, pochwycić w ramiona ekstrakt chudzizny, czyli, bogom powierzywszy się nabożnie, paść w niewieścich kształtów wzdęte bałwany na dno porubstwa?... Co wybrać: kości czy mięso? Post, czy mięsopusty?...

— Coś wybrał, panie Tytusie? — wtrącił rozciekawiony Anastazy Drzewalski, sam na kobiety łasy.

— Zgadnijcie waszmoście!

— Chudą! — huknął Zawistowski z przekonaniem.

— Bo cię nowości nęciła czarami.

— Nie, tłustą! — zawołał Drzewalski. — Bo jednak milsza.

Młody i gładki kawaler, Żochowski, zębami łysnąwszy, zarżał, jak źrebiec i wpadł śmiechem:

— Najpierw post, potem mięsopusty!

A pan Tytus ryknął:

— Obie!

Parsknęli śmiechem i, głusi na okrzyki, wydzierające się z okien salki bilardowej, ze zdwojoną ciekawością przylgnęli wzrokiem do oblicza pana Tytusa, który ciągnął:

— Wpadam na myśl... Wydobywam z sakwy fez, przez Turczynów używany, który zawsze z sobą wożę i w świetle przygasającej latarni wkładam go na głowę, zaczem przedstawiam się im jako basza możny, „incognito" do Paryża jadący... po brylanty dla swych odalisek i po żony... Niemkinie zamieniły się w obraz radosnego zdumienia. Okazało się, iż obie wzięły mnie za dygnitarza zagranicznego, szlachetnego rodu. Twierdziły, że rysów mych dostojeństwo większem jest od dostojeństwa ministrów niemieckich. Pięknem płacąc za nadobne, oświadczam się o obie... z tym warunkiem wszakże, iż ślubne preliminarya skonsumujemy bezzwłocznie. Gwoli zabawie, sadzam oblubienice, zachęcone widokiem błyskotek, jakie przedtem im pokazałem, jednę na jednem, drugą na drugiem kolanie. Byliśmy gotowi do dalszej poufnej gawędy, która w otaczających nas ciemnościach...

Wtem opowieść pana Delit Kobyłki przerywa brutalnie rwący potok wiecowników, z szumem i zgiełkiem wypadający na rynek z Bazaru.

— Psiakrew, przeszkadzają! — klnie Zawistowski, zrywa się na nogi i bierze Kobyłkę pod ramiona, by dźwignąć objedzonego na nogi. — Chodźmy! W mej kwaterze znajdzie się gąsiorek. Dokończy pan tam swej historyi!

Nie było mu sądzonem wszakże posłyszeć zaraz końca opowieści, gdyż Orłowicz, wiecowaniem strasznie podniecony, poczyna wylewać przed panem Tytusem wrzątek swych wrażeń.

Gdy tak stoją przed ścianą Bazaru, a strumień ludzi częścią rozprzęga się w różne strony, a częścią towarzyszy deputacyi do Mierosławskiego, uliczką, z północy wpadającą na rynek, wkracza garść bosego chłopstwa z błyszczącemi w słońcu kosami.

Nikt nie zwróciłby uwagi na ten w obozie zwykły widok, ale na czele kosynierów jedzie na kasztanie dziewczyna w błękitnej rogatywce.

Pan Kajetan i jego towarzysz zamieniają się w słupy zdziwienia, gawronieją.

— Ewusia!... — szept spada z rozwartych warg laskonogiego kawalera i skokami wielkoluda sadzi on przez rynek do amazonki, która widokiem znajomej twarzy ucieszona, zatrzymuje konia.

— Ach, jak dobrze, że pana tu spotykam!... Kto dowodzi kosynierami? Gdzie kwatera dowódcy?...

Olśniony niespodziewanem zjawiskiem umiłowanej Ewusi, Orłowicz nie odpowiada na pytania, lecz jakby wniebowzięty, wyrzuca śpiewnie, z patosem Talmy:

— Pani!...

Gama tonów uroczystych drży w tym okrzyku. Radość i zachwyt uderzają mu do głowy, nagłym ruchem porywa almawiwę przewieszoną przez ramię, roztacza ją na bruku purpurowem podbiciem i z wzniesionemi w górę ramionami pada na kolana.

— Bądź pozdrowiona Joanno d'Arc! Nieba cię tu zesłały! Ciebie wybrały na wodza naszego, pod którym pragniemy walczyć i zwyciężyć!...

Śmigła, gładka dziewczyna na koniu, klęczący przed nią kawaler, cały ten obrazek chwyta uwagę wszystkich po rynku rozrzuconych osób, a rycerz deklamuje.

— Jutrzenko Wiktoryi! Zwiastunko szczęścia! Ubóstwiona pani moja! Ja pierwszy witam Cię i hołd oddaję Ci należny...

Tymczasem przed skamieniałą w szerokim uśmiechu statuę dziewczyny przytacza się o szybkości beczki kulanej pan Tytus. Za nim biegną przyjaciele jego od kufla i wiecownicy i mieszczanie nadciągają zewsząd. Rubaszny głos basowy przecina niegodziwie złotą przędzę trubadura:

— Tam do kata, Ewusia! Skąd się tu wzięłaś... z kosynierami?

— I wuj tu?! To doskonale.

Uczucie bezpieczeństwa ogarnia dziewczynę i, prowadząc kosynierów do kwatery komendanta piechoty Kazimierza Koszutskiego, opowiada na głos:

— Przejeżdżając przez Murzynowe Kościelne zatrzymałam się na chwilę przed chatą by napić się wody, bo wielce byłam rozgrzana... Oblegli mnie tam chłopi i nuże prosić, bym poprowadziła ich do dziedzica Boguckiego, który lubo podpułkownik z r. 31, nie chciał ich do obozu Miłosławskiego puścić. Byliby z pewnością ruszyli bez jego zezwolenia, ale nie mieli gotowych kos. Chodziło o to, by p. Bogucki kazał je kowalowi wyprostować i na drzewcach osadzić. Pojechałam tedy do dworu i wymogłam to na tym nieużytym dziadzie, który nawet obiadem mnie poczęstował. Zaczem chłopi, którzy tymczasem wyszli z kuźni, ujrzeli mnie odjeżdżającą i zawołali: „Kiej panienka taka, to niech powiedzie nas do obozu, abo zara prościutko na Prusaka!..."

— Wiwat! — krzyczy Orłowicz na całe gardło i powtarza za nim kilka wesołych głosów, a Ewusia dodaje zuchowato:

— I oto jestem!... (C. d. n.)

EDMUND BIEDER.

## Pozdrowienie.

Leć!... płyń piosenko do jej stóp
W miesięcznej nocy jaśni
I mów jej, że choć w sercu grób,
Ku zmarłej tęsknię baśni!...

I powiedz jej, piosenko ma,
Że tęsknię jako wprzódy...,
I to, co było, ciągle trwa
W błękitnym świecie Złudy...

I powiedz jej, piosenko ma,
Że żal mi jest ogromnie
Tych puchów kwietnych, które gna
Majowy powiew do mnie...

Leć!... płyń piosenko do jej stóp
I zanieś jej orędzie,
Że choć zawarłem z smutkiem ślub
Snów zmarłych szukam wszędzie.

I powiedz jej, że chociaż wiem,
Że szczęście jest niczyje
Upajam się o szczęściu snem,
I snem o szczęściu żyję...

I powiedz jej, że choć mi źle,
Na los mój nie narzekam
I dawny sen dziecięcy śnię...
I cudu czekam... czekam...

Leć!... płyń piosenko w siną dal
I nieś skroś noc majową
Tęsknotę moją i mój żal...
I jedno dobre... słowo!...

# KRONIKA.

Kraków, 14 czerwca.

**Rada m. Krakowa** odbędzie, jak donieśliśmy, posiedzenie w poniedziałek, 15 b. m. o godzinie piątej po południu. Porządek dzienny obejmuje, między innemi, sprawozdanie i wnioski sekcyi skarbowej Rady m. w sprawie zaciągnięcia 3 pożyczek inwestycyjnych krótkoterminowych w kwocie łącznej 5,000.000 K na inwestycye miejskie, tudzież na inwestycye gazowni i elektrowni miejskiej, oraz pożyczki krótkoterminowej 5,000.000 K na budowę nowych linij tramwajowych.

**Wystawa teatralna.** Na wystawę teatralną otrzymał Związek artystów za pośrednictwem art. mal. Stanisława Niesiołowskiego dwa przepiękne gwasze ze zbiorów po pułkowniku Wincentym Poradowskim, przedstawiające wnętrza dawnych salonów polskich do komedyj Fredrowskich. Nadmienić należy, że wnętrza te są dziełami dużego talentu i dają nader zajmujący obraz, wykonany z niesłychaną precyzyą, jak urządzano salony polskie w połowie zeszłego wieku, służyć więc mogą za doskonały wzór dla dzisiejszej inscenizacyi sztuk Fredrowskich.

Wystawa obrazów w pawilonie parku sportowego potrwa w obecnym składzie jeszcze przez dzień dzisiejszy. W przyszłym tygodniu zostanie wystawa ta zmienioną i zastąpioną nowemi dziełami.

**Dzieci polskie ze Śląska w Krakowie.** W naszem mieście bawią bardzo mili goście. Oto wczoraj w południe przybyła do Krakowa dziatwa polskiej szkoły wydziałowej imienia Hassewicza w Cieszynie w liczbie około 100. Wraz z dziatwą przybyli: dyr. szkoły, p. Przepiliński, ks. katecheta, Sznurowacki, nauczyciele pp. Marek i Bohaczek i nauczycielka, p. Majówna. Dziatwę ulokowano w budynkach na Wawelu.

Wieczorem urządziła młodzież śląska w sali przy ul. Rajskiej wieczorek szkolny ku czci Tadeusza Kościuszki na dochód Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego. Na tę miłą uroczystość narodową przybyła publiczność krakowska, tutejsza kolonia śląska, oraz krakowskie dzieci szkolne. Na obszerny program złożyły się: pieśni śląskie i narodowe, odśpiewane przez chór mieszany, deklamacya uczenic Przepilińskiej i Gwoździewiczówney, śpiew solowy, oraz ćwiczenia maczugami w 5 obrazach i piramidy, wykonane sprawnie przez chłopców. Publiczność, która zgotowała dzieciom po wyjściu na scenę serdeczną owacyę, oklaskiwała gorąco prześliczny śpiew cieszyńskiej dziatwy. Śpiewami kierował prof. W. Marek, zasłużony nauczyciel śpiewu w Cieszynie.

Następnie przemawiał p. Przepiliński, dyrektor polskiej szkoły w Cieszynie, informując zebranych gości o ciężkich stosunkach, wśród jakich żyją ślązcy Polacy i o doniosłej misyi narodowej, jaką spełnia na zagrożonej ziemi piastowskiej szkoła polska.

Sympatyczny wieczorek zakończył się udatnem odegraniem scenicznego obrazku patryotycznego p. tyt.: „Dla Ojczyzny" pióra p. Strokowej. Dziatwa wywiązała się wprost znakomicie ze swych małych ról. Wieczór wczorajszy pozostanie bardzo miłem wspomnieniem dla wszystkich, którzy byli obecni na niem i w ten sposób zaznaczyli swoją sympatyę dla polskiej dziatwy z Cieszyna. Dzisiaj będą dzieci katolickie na nabożeństwie w kościele ks. Kapucynów, ewangelickie przy ul. Grodzkiej, następnie będą zwiedzać pamiątki krakowskie. W poniedziałek uda się dziatwa cieszyńska do Wieliczki. Powrót do Cieszyna nastąpi we wtorek.

Wycieczką zajęło się grono pań krakowskich z panią drową Kaniową na czele. — Malownicze śląskie stroje dziewcząt zwracają ogólną uwagę.

**Z teatru ludowego.** Wczoraj po południu zagrano po raz czternasty „Panieńskie Skały" wobec zapełnionej widowni. Tym razem prześliczna bajka T. Konczyńskiego roztaczała swą tęczową przędzę rojeń poetyckich przed widzami najwdzięczniejszymi, bo przed dziećmi. Ta najmłodsza i najmilsza publiczność Krakowa śledziła akcyę z zapartym tchem, z nieustannym zachwytem, serdeczny w niej biorąc udział. Losy Lilijki rozczulały serca dziecięce; błazen Wartogłów, Mróz, Głód, Opój i Magda rozśmieszali wszystkich do łez.

Dziś po południu „Panieńskie Skały" będą odegrane po raz piętnasty.

**Z Konserwatoryum.** Doroczne popisy uczniów odbędą się w dniach 17, 19 i 20 b. m. w małej sali, dnia 23 i 24 w sali koncertowej Starego Teatru. Program pierwszych trzech popisów obejmuje produkcye uczniów klas prof. Świerzyńskiego, Brandysa, Lipskiego, Krzyształowicza, Drozdowskiego, Barabasza, Wierzuchowskiego, Kłosińskiego i Skarżyńskiego. Bilety na te popisy w cenie 50 hal. za krzesło na sali, sprzedaje księgarnia Krzyżanowskiego.

Na programie IV. i V popisu znajdują się produkcye klas prof. dyr. Żeleńskiego, Lalewicza, Ebella, Barabasza, Ludwiga, Wierzuchowskiego i Skarżyńskiego. — Bilety na dwa ostatnie popisy do nabycia również w księgarni Krzyżanowskiego po 1 koronie za krzesło na sali, 60 halerzy na galeryi.

**Wystawa elektrotechnicza w Krakowie,** urządzona z okazyi zjazdu członków Związku austryackich i węgierskich elektrowni w dawnem muzeum techniczno-przemysłowem przy ul. Franciszkańskiej, cieszy się liczną frekwencyą zwiedzającej publiczności. W ostatnich dniach zwiedzali wystawę uczniowie szkoły przemysłowej i kilku krakowskich szkół średnich pod kierownictwem swoich profesorów. Wczoraj po południu zwiedził wystawę prezydent dr Leo wraz z rodziną. Objaśnień udzielał dyr. Bieliński.

Wystawa będzie otwartą jeszcze dla publiczności przez cały dzień dzisiejszy. Należy więc skorzystać z czasu i interesującą wystawę zwiedzić. W poniedziałek zwiedzą wystawione przedmioty członkowie miejskiej komisyi gazowo-elektrycznej.

W wystawie bierze udział ogółem 22 firmy, w tem kilka światowych zakładów elektrotechnicznych, m. i. firma Ganz z Wiednia. Z firm krajowych zasługuje na wzmiankę jeszcze akc. Tow. elektryczne, które nadesłało na wystawę bardzo ciekawą maszynę do wytwarzania lodu, połączoną z chłodnią. Aparat powyższy jest wynalazkiem tej firmy, odznacza się bardzo prostą konstrukcyą i nadaje się wybornie do użytku domowego, dla masarń, mleczarń i t. d. Spotrzebowanie siły popędowej przy tym aparacie jest minimalne; wystarczy już motor o sile 1 kp., by chłodnię taką o średniej wielkości w ruchu utrzymać.

Zamknięcie wystawy, która będzie doskonałą reklamą elektryczności dla drobnego przemysłu i gospodarstwa domowego, nastąpi dzisiaj wieczorem.

**Egzamin dojrzałości w prywatnem gimnazyum żeńskiem H. Strażyńskiej** w Krakowie odbył się pod przewodnictwem radcy Tomasza Sołtysika w d. 8—10 b. m. Zgłosiło się do egzaminu 28 abituryentek. Świadectwa dojrzałości otrzymały wszystkie, a mianowicie: Bachledzianka Natalia (z odznaczeniem), Bartikówna Janina, Bilwinówna Janina (z odznaczeniem), Feillówna Kamilla, Goldchonowska Janina, Górkówna Marya, Jakubowska Jadwiga (z odznacz.), Jentysówna Janina (z odznaczeniem), Kellerówna Marya (z odznaczeniem), Koniuszecka Zofia (z odznaczeniem), Kurnalówna Zofia (z odznaczeniem), Kutrzebianka Kazimiera, Kwiecińska Marya (z odznaczeniem), Magońska Klara (z odznaczeniem), Mazanowska Janina (z odznaczeniem), Miczulska Janina (z odznaczeniem), Mrazkówna Marya (z odznaczeniem), Narzymska Janina (z odznaczeniem), Reichanówna Marya, Remerówna Janina (z odznaczeniem), Rożnowska Zofia (z odznaczeniem), Rubczyńska Zofia (z odznaczeniem), Stawarska Helena (z odznaczeniem), Szurmiakówna Marya (z odznaczeniem), Tokarska Janina (z odznaczeniem), Zabłocka Stefania (z odznaczeniem), Zacharzanka Antonina (z odznaczeniem).

**Dobrowolna germanizacya.** Język niemiecki jest w stosunkach pocztowych dalej językiem urzędowym nawet odnośnie do polskiej publiczności w Galicyi. Oto doręczono nam koperty listów poleconych ze znaczkami pocztowymi: „Neumarkt", „Lemberg 6", „Krakau 3", „Rzeszów, Rekkomandierte Briefe". Należy nareszcie położyć kres tej dobrowolnej germanizacyi.

**Wycieczka statkami do Mogiły,** przygotowywana na dzisiaj przez akad. Związek sportowy, nie odbędzie się z powodu niskiego stanu wody.

**II Zjazd polskich esperantystów** odbędzie się w Bochni w dniach 28 i 29 b. m. Celem zjazdu będzie założenie „Ligi polskich esperantystów", któraby w połączeniu z podobnemi instytucyami innych narodowości Austryi, reprezentowała ideę neutralnego, pomocniczego języka międzynarodowego wobec państwa i rządu. Na czele komitetu miejscowego urządzającego zjazd, stanął profesor gimnazyum p. Zdzisław Wilusz, sekretarzem jest p. Leopold Kronenberg.

Urozmaiceniem zjazdu będzie wycieczka do Wiśnicza Nowego pod Bochnią, celem zwiedzenia starożytnego zamku książąt Lubomirskich, oraz raut w Okocimiu.

Przygotowaniem zjazdu zajmuje się wspólnie z komitetem bocheńskim Towarzystwo „Esperanto" w Krakowie (Wiślna 41), do którego należy kierować wszelkie korespondencye.

**Echa zajść w Krajowicach.** Komunikują nam: Red. Dąbski, który w ubiegłą niedzielę padł ofiarą napadu w Krajowicach, przewieziony został we środę po południu z Jasła do Krakowa. Prof. Rutkowski zbadawszy go, orzekł, iż red. Dąbski ma na głowie kilka ran, z których jedna, 7 ctm. długa, jest ciężka; nos poprzecinany, ciężkie poranienie na lewej ręce. We czwartek zbadano red. Dąbskiego za pomocą promieni Roentgena i stwierdzono, że kość ramieniowa jest odłupaną. O ile rany na głowie i nosie dadzą się wyleczyć dość szybko, bo w ciągu trzech tygodni, o tyle leczenie ręki potrwa najmniej sześć tygodni.

**Ruch wychodźczy w Krakowie.** Wczoraj przytrzymała policya tutejsza na krakowskim dworcu towarowym 10 emigrantów w wieku popisowym i odesłała ich z powrotem do domu; 14 osób zaś zostało aresztowanych, ponieważ jechało do Ameryki za fałszywymi paszportami.

Na ekspozyturę policyjną na dworcu kolejowym zgłasza się znowu od kilku dni po kilku obieżysasów o zapomogę i wolne karty jazdy. Biedacy ci nie znalazłszy w Prusiech zarobku, wracają pieszo do Krakowa. Niestety, obecnie ekspozytura policyi nie może ich odesłać koleją do miejsca zamieszkania, ponieważ od tygodnia dyrekcya kolejowa przestała wydawać wolne karty jazdy.

**Z sali sądowej.** Wczoraj odbyła się przed krakowską ławą przysięgłych rozprawa przeciwko Józefowi Ryncarzowi z Krzeczowa i Wojciechowi Gorczycy z Bochni, oskarżonym o obrabowanie kupca Rottera na drodze w Krzeczowie. Rozprawa została na wniosek obrony odroczoną celem zbadania stanu umysłowego Ryncarza.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Mieczysław Strąg, 3½ letni synek kolejarza w Podgórzu, przez nieostrożność napił się wczoraj po południu benzyny. Chłopca po opatrzeniu go przez lekarza pogotowia odwieziono do szpitala św. Ludwika. Stan chorego jest groźny.

**Matactwa asenterunkowe.** W krakowskim sądzie karnym toczy się obecnie śledztwo przeciwko trzem szajkom, podejrzanym o matactwa asenterunkowe. Władze aresztowały w tej sprawie aż 12 osób z Krakowa, Podgórza i prowincyi. Między aresztowanymi znajduje się parę kobiet. Szczegóły śledztwa, które prowadzi sędzia dr Wacławowicz, trzymane są w ścisłej tajemnicy urzędowej.

**Także samobójca!** Do Stow. „Samopomocy doraźnej", które nawet w razie śmierci samobójczej wypłaca zapomogę pośmiertną (około 1.300 koron), zgłosił się dziś jeden z członków, zawiadamiając, że musi sobie życie odebrać, a z zapomogi pośmiertnej 200 koron przeznacza dla syna po dojściu do pełnoletności, a co do reszty to się musi jeszcze namyśleć. A gdy mu sekretarz oświadczył, że powinien się pospieszyć, gdyż dziś właśnie uchwala się wysokość zapomogi po ś. p. Adamie Rydlu, oburzył się, że te sprawy.... idą tak pospiesznie i..... rozmyślił się.

**Włamanie.** Od pewnego czasu grasuje po Krakowie szajka włamywaczy, której specyalnością jest okradanie cukierń i sklepów ze słodyczami. Wczorajszej nocy włamali się przy pomocy wytrychów członkowie tej szajki do sklepu Estery Kaufman przy ul. Starowiślnej, zabrali ciastka i czekoladę wartości 100 K, poczem się ulotnili. Policya rozpoczęła w tej sprawie dochodzenia.

# Z kraju.

**Nowy Targ, 12 czerwca.** (Czwarty zjazd Podhalan. — Matura. — Towarzystwo muzyczno-dramatyczne im. Szopena. — Pod kołami pociągu). Czwarty doroczny zjazd inteligencyi podhalańskiej odbędzie się w tym roku w niedzielę dnia 2 sierpnia w Nowym Targu. Wyjaśnień udziela sekretarz Komitetu wykonawczego, redaktor „Gazety Podhalańskiej" Feliks Gwiżdż w Nowym Targu.

Matura w gimnazyum nowotarskiem odbyła się w dniach 8, 9 i 10 czerwca, pod przewodnictwem p. Pelczara, kierownika II gimnazyum w Nowym Sączu. Egzamin dojrzałości złożyli: Chmielak Ignacy, Ciążyński Bolesław, Daniec Zdzisław (z odznaczeniem), Halota Wiktor (z odznaczeniem), Goldner Henryk, Hyc Jan (z odznaczeniem), Kocyłowski Aleksander, Kuraś Franciszek, Leśny Ludwik, Latko Jan, Łazarski Maryan (z odznaczeniem), Łucki Jan (z odznaczeniem), Mendler Feiwel, Nowotny Bogumił (z odznaczeniem), Olbrychtowicz Adam (z odznaczeniem), Patla Tadeusz (z odznaczeniem), Radecki Aleksander (z odznaczeniem), Sala Michał (z odznaczeniem), Silberring Jonasz, Szlachet Herman, Staszel Józef, Ścisłowicz Andrzej, Szeliga Wojciech, Wieselberg Stanisław, Wolski Ludwik, Zaremba Stanisław, oraz eksternistka Ładzińska Stanisława.

Zawiązane niedawno Towarzystwo muzyczno-dramatyczne im. Szopena rozwija coraz bardziej artystyczną działalność na ospałym gruncie nowotarskim. Staraniem tego Towarzystwa odbyło się w sobotę dnia 6 b. m. przedstawienie dwu komedyj, Madejskiego „Cioci Femci" i Gawalewicza „Po drodze". Gra amatorów była bardzo dobra. W szczególności wszystkich zachwycała swą grą p. Gołębska w roli cioci Femci. Państwo Czajowie, p. Ossowska i Ustupska grali w „Cioci Femci" też bez zarzutu. W drugiej sztuce „Po drodze" p. Sowiński oddał bardzo dobrze typ starego szlachcica wiejskiego. Dobrze też grali p. Staszel, Czaja i Lgocki. Sztuki reżyserował p. Jastrzębski. Między obiema sztukami chór mieszany Towarzystwa pod batutą prof. Irżabka odśpiewał pięknie kilka pieśni. Wogóle publiczność z przedstawienia była zadowolona.

Z Lasku donoszą: koło Nowego Targu, w poniedziałek dnia 8 czerwca zabił się chłop nieznanego nazwiska podczas wysiadania z pociągu na przystanku Lasek za Nowym Targiem o godzinie 6.30 wieczorem. Mieszkańcy Lasku twierdzą, że zabity pochodzi z Leśnicy.

**Gimnazyum niemieckie,** prywatne, ma powstać, jak donoszą pisma lwowskie, od września w Stanisławowie. Powstanie swe zawdzięczy pastorowi Zoecklerowi, znanemu działaczowi wszechniemieckiemu. Funduszów dostarczyć ma „Schulverein".

**Kołomyja, 11 czerwca.** (Z „Sokoła". — Agresywność Rusinów. — Kolonie wakacyjne. — Z okolicy). Dla naradzenia się nad niezmiernie trudnem położeniem finansowem tutejszego „Sokoła" odbyło się dnia 9 b. m. nadzwyczajne walne zgromadzenie jego członków. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę 24.000 koron. Miejska Kasa oszczędności daje tę pożyczkę, ale pod warunkiem, że co miesiąc wydział „Sokoła" winien złożyć do Kasy oszczędności 500 koron jako wkładkę oszczędnościową dla wykazania, że ma z czego dług płacić. „Sokół" zmuszony był zgodzić się na ten warunek. Jest nadzieja, że kino „Sokoła", które daje dobre dochody, wybawi ostatecznie tak ważną narodową instytucyę ze smutnej sytuacyi finansowej.

Na oddział sokołów i skautów ze Śniatyna i Kołomyi odbywający ćwiczenia we wsi Bełelui, usiłowali wykonać napad Rusini z tej wsi, nie mając do tego żadnego zgoła powodu. Zdołano jednak w czas zapobiedz krwawemu starciu; podobny wypadek zdarzył się strzelcom z kołomyjskiego „Związku strzeleckiego" we wsi Ilińcach.

Kolonia wakacyjna uczniów gimnazyum polskiego będzie tego roku miała siedzibę w miasteczku Pistyniu, obok Kosowa, w okolicy bardzo zdrowej. Fundusze kolonii zasilił urządzony 1 czerwca „Kiermasz", który przyniósł około 1200 koron czystego dochodu.

Nakoniec zdarzenie, które dla Kołomyi i całej okolicy stanowi sensacyę. Oto w Peczeniżynie powstał w jednem z biur urzędu podatkowego pożar, w skutek którego spaliło się przeszło 12.000 koron w banknotach. Okoliczności rozmaite wydały się podejrzanemi; zjechały więc na miejsce komisya sądowa i komisya władzy podatkowej i wpadły na trop defraudacyi, którą chciano osłonić pożarem. Śledztwo energiczne jest w toku.

**Zmarli:**

Władysław Paderewski, aptekarz, przeżywszy lat 48, umarł w Krakowie 13 b. m.

Ks. Jan Kobiela, emer. proboszcz w Tropiu, umarł wczoraj w Krakowie w 63 roku życia.

**Mianowania i przeniesienia.** Minister kolei żelaznych zamianował starszego inżyniera Zygmunta Peszkowskiego, radcą budownictwa w ministerstwie kolei, a starszego komisarza Stanisława Starzewskiego inspektorem generalnej inspekcyi kolei austryackich. Kazimierz Żegestowski, rewident, mianowany kontrolerem ruchu w dyrekcyi kolei krakowskiej; Stefania Kubala, manipulantka, przyjęta do Mielca; Zdzisław Turek, asystent, przeniesiony z Rzeszowa do oddziału V dyrekcyi kolei w Krakowie; Mieczysław Witowski, koncepista, ze Stróża, do urzędu ruchu w Krakowie.

Namiestnik przeniósł koncepistów policyi Karola Falkiewicza ze Lwowa do Sokala, a Mieczysława Lisowskiego z Jarosławia do Lwowa, kancelistę policyi, Józefa Kiczka ze Lwowa do Jarosławia.

**Na pomnik Tadeusza Kościuszki** złożono w administracyi „Nowej Reformy" 23 K 40 hal. zebrane w restauracyi p. Litwaka w Makowie.

**Składki:**

Dla Towarzystwa Szkoły Ludowej złożyła p. Helena Smolarska 2 korony, zamiast telegramu z życzeniami w dzień ślubu p. Haliny Lewandowskiej z p. Stanisławem Markowskim.

**Z kalendarza.** W niedzielę dnia 14 czerwca: Bazylego bwdk.

Wschód słońca dnia 14 czerwca o godzinie 3 min. 33; zachód o godz. 7 m. 47; długość dnia godzin 16 m. 14.

**Repertuar opery lwowskiej w Krakowie.**

W niedzielę: po południu: „Krysia Leśniczanka", operetka w 3 aktach M. Jarno; wieczór: „Dama pikowa", opera w 3 aktach Czajkowskiego.

**Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.**

W niedzielę: po południu; „Panieńskie Skały"; wieczór: „Lola z Ludwinowa" (po raz 25).



# Kronika lwowska.

Lwów, 14 czerwca.

**Namiestnik dr Korytowski** wyjechał do Wiednia w sprawach urzędowych.

**Po ucieczce Gierowskich.** Pisma lwowskie donoszą, iż całą sprawę oddano sądowi lwowskiemu. Z ramienia sądu lwowskiego przybyli do Czerniowiec st. radca Mierzwiński i prowadzący śledztwo radca Fida, którzy przesłuchiwali matkę Gierowskich, siostrę i żonę dr Gierowskiego, oraz redaktora Curkanowicza.

„Prikarpatskaja Ruś" donosi, że przeciw uwięzionym krewnym Gierowskich i redaktorowi Curkanowiczowi toczą się dochodzenia w kierunku zbrodni zdrady stanu, o co obwinieni byli i obaj zbiegli bracia Gierowscy. Co do aresztowanych w związku z tą sprawą dozorców więziennych i innych osób, większość ich, wedle informacyj tego pisma, będzie w tych dniach wypuszczona na wolność, a między nimi i gimnazyalista Kowalow, obwiniony o to, że zamawiał automobil, którym Gierowscy uciekli i wręczył zadatek szoferowi. Reszta aresztowanych w dniach najbliższych zostanie odstawiona do Lwowa. „Prikarpatskaja Ruś" donosi dalej, że onegdaj przybył do Czerniowiec poseł dr Markow, który odwiedził uwięzionych i ich obrońców, dr Hakmana i dr Bohanczia i informował się o losie aresztowanych.

**Oszustwa asenterunkowe.** Ze Lwowa donoszą: Przed kilku tygodniami aresztowano niejakiego Fussa, podejrzanego o dokonywanie oszustw asenterunkowych. Obecnie, śledztwo w tej sprawie prowadzone, wykryło całą szajkę, trudniącą się uwalnianiem od wojska przy poborze. W ostatnich dniach aresztowano we Lwowie w związku z tą sprawą Izraela Sommera, szynkarza i właściciela dwóch kamienic. Poza tem prowadzi sąd wojskowy energiczne dochodzenia. W wojsku aresztowano dotychczas jednego lekarza sztabowego, a w ślad za tem mają pójść dalsze aresztowania. Nazwiska winnych utrzymuje wojskowość w tajemnicy.

**Włamanie do kasy w dyr. ruskiego gimnazyum.** Ze Lwowa donoszą: Ubiegłej nocy włamali się nieznani sprawcy do lokalu dyrekcyjnego gimnazyum ruskiego przy ul. Leona Sapiehy i po wyłamaniu ściany kasy ogniotrwałej skradli 900 kor. gotówki. Jest to już szósty z rzędu wypadek włamania do kas dyrekcyi gimnazyalnych i pomniejszych instytucyj finansowych, co świadczyłoby o ustalonym systemie, jakim posługują się włamywacze.

**Repertuar teatru lwowskiego.**

W niedzielę: „Wycieczka do raju".

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)



# Dział ekonomiczny.

*** Projekt prawnego uregulowania parcelacyi.** Krajowa komisya dla spraw rolniczych zajmowała się na dwudniowych posiedzeniach, odbytych w gmachu sejmowym, nader ważną dla kraju kwestyą prawnego uregulowania parcelacyi. Za podstawę obrad służył obszerny i wszechstronnie opracowany referat dra Tadeusza Brzeskiego, traktujący o prawnem uregulowaniu parcelacyi i organizacyi pośrednictwa parcelacyjnego. Zgodnie z referentem, krajowa komisya rolnicza uznała za wskazane wydanie noweli do ustawy hipotecznej w tym kierunku, że pewne znaczniejsze wydzielania z ciał tabularnych, przedsięwzięte w celach parcelacyi, wymagać mają dla ważności poprzedniego zezwolenia władz administracyjnych.— Zezwolenie władzy ma być wymagane wówczas, gdy z posiadłości tabularnej, wyłączonej ze związku gminnego, wydzielone być mają osobne ciała hipoteczne, zapisane w księgach gruntowych dla posiadłości wiejskich i jeśli z gruntów, wydzielić się mających, opłaca się co najmniej 50 kor. państwowych podatków realnych, oraz, jeśli przestrzeń ta podzieloną być ma co najmniej na pięć nowych ciał hipotecznych. Jeżeli od jakiegokolwiek wydzielenia z posiadłości tabularnej, wyłączonej ze związku gminego, upłynęło mniej, niż trzy lata, wówczas wymagane być ma zezwolenie władzy do każdego nowego wydzielenia, o ile wskutek tego wydzielenia nie powstaną posiadłości, opłacające więcej, niż 50 koron państwowych podatków realnych. Zezwolenie władzy potrzebnem ma być także wówczas, gdy utworzone być mają ciała hipoteczne nietabularne z gruntów, należących do posiadłości nietabularnej, która powstała wskutek wydzielenia z posiadłości tabularnych i opłacała w chwili wydzielenia więcej, niż 50 koron podatków realnych rocznie.

Na drugiem posiedzeniu zajmowała się krajowa komisya dla spraw rolniczych kwestyą organizacyi kredytu parcelacyjnego. Komisya zaaprobowała stanowisko zajęte w referacie dra Brzeskiego, wyrażając zapatrywanie, że nie byłoby wskazanem tworzenie krajowej instytucyi parcelacyjnej, lecz, że kraj powinien tak, jak się to w pewnej mierze i dzisiaj dzieje, oddziaływać na prywatne instytucye pośrednictwa parcelacyjnego, za pomocą kredytu udzielonego przez Bank krajowy. W sprawie kredytu dla nabywców parcelacyjnych oświadczono się za tem, że kredyt ten powinien opierać się na podstawach już istniejących i, że w szczególności celowi temu najlepiej służyć może kredyt włości rentowych. Ponadto przyjęto rezolucyę prof. dra Bujaka z Krakowa, wyrażającą pod adresem Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie życzenie, aby Towarzystwo to rozpatrzyło sprawę pozostawiania na posiadłościach powstałych przy parcelacyach pożyczki Towarzystwa, obciążającej rozparcelowany majątek. Krajowa komisya dla spraw rolniczych jest organem doradczym Wydziału krajowego, zatem Wydział krajowy poweźmie dopiero ostateczną decyzyę, w jakim kierunku i w jaki sposób uregulowaną być ma prawnie parcelacya i organizacya pośrednictwa parcelacyjnego.

*** Budżet miasta Wiednia.** Niedawno podaliśmy najważniejsze cyfry z budżetu miasta Wiednia na rok 1914/15 zarówno z działu dochodów, jak i wydatków. Podnieśliśmy także naówczas, że na wzór budżetu państwowego, również budżet miasta Wiednia od tego roku będzie obejmować nie rok kalendarzowy, lecz czas od 1 lipca jednego roku do 30 czerwca następnego roku. Obecny budżet obejmuje więc czas od 1 lipca 1914 r. do 30 czerwca 1915. Onegdaj rozpoczęła się w Radzie miejskiej rozprawa budżetowa. Wiceprezydent Hoss wygłosił exposè finansowe, w którem podniósł, że po raz pierwszy zaszedł wypadek, iż zamknięcia rachunkowe za przedostatni rok nie zostały jeszcze ukończone, skutkiem czego cyfry budżetu na rok 1914/15 mogą być porównane z cyframi roku 1912. Deficyt wynosi 6 milionów kor., opozycya atoli oblicza go na 8 milionów.

Z „exposè" podnieść należy dalej, że magistrat wypracował projekt ustawy podatku od przyrostu wartości. Będzie rzeczą Rady gminnej rozstrzygnąć, czy i w jakim terminie ów projekt stanie na porządku dziennym obrad. Wreszcie podniósł referent ten szczegół, że nadzwyczajne dochody gmi-

ny powiększają się rocznie mniej więcej o 2 miliony kor., natomiast nadzwyczajne wydatki przeciętnie o 10 milionów. Wobec tego należy dochody zwyczajne preliminować co najmniej o 10 milionów wyżej, niż wydatki zwyczajne, ażeby utrzymać równowagę budżetu.

---

**Wiedeń**, 13 czerwca. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye: Austryackiego Zakładu kredytowego 600·25, węgierskiego Zakładu kredytowego 777·50, Anglobanku 327·50, Unionbanku 579·50, Länderbanku 480·25, Bankvereinu 505·25, Bodencredit 1141·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 635·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 645·75, Kolei państwowych 682·75, kolei południowej 86·25, kolei północnej 49·35, kolei czerniowieckiej 499·—, Alpiny 779·—, Rima Muranyi 610·—, Praskiego Tow. żelaznego 24·53, Fabryki broni 978·—, Akcye tureckie tyt. 417·—, Gal. Karp. Tow. naft. 920·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·15, Austr. renta koron. 81·55, Węgier. renta koron. 79·85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·30, 4% Listy Banku hipotecznego 82·50, Listy zastawne —·—. 4½% Listy Banku hipotecznego 89·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·60, 4½% listy Banku kraj. 89·75, 4% Gal. Obl. propin. 98·20, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 88·—, 4% pożyczka m. Lwowa 79·75, 4% pożyczka m. Krakowa 80·50, Losy tureckie 208·50, Marki 117·85, Ruble 251·75, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 716·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie: ciche.

**Berlin**, 13 czerwca. — (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 418·75, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 84·75, Austryackie noty 84·85, Rosyjskie noty 214·05, Amerykańskie noty 418·25, 3-prc. pruskie konsole 77·20, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 139·—, Austryackie akcye kredytowe 189·75, Berlińskie Towarzystwo handlowe 150·50, Diskonto Komandit 186·75, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 18·50, Kanada Pacific 197·37, Losy tureckie 162·50, Hohenlohe 103·50, Phönix 235·87, Gelsenkirchner 183·—, Hamburg-Ameryka Packetf. 127·—, Hansa 249·50, Północny Lloyd 110·25.

**Wiedeń**, 13 czerwca. Cukier sp. 21·50—60; 21.90—22.00. Spirytus i nafta niezmienione.

**Paryż**, 13 czerwca. Renta 3 prc. 36·35, Mąka 85·55.

**Frankfurt**, 13 czerwca. Austr. kred. 189·90, Koleje państwowe 150·25, Disconto 187·—, Laura —·—. Usposobienie:

**Berlin**. 13 czerwca. Austryackie banknoty 84·85, Spirytus —·—.

**Wiedeń**, 13 czerwca. Losy: a) procentowe: Austr. Zakł. kredyt. obl. prc. z r. 1880 3-prc. 279·—, Austr. Zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 238·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 269·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 225·75, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 103·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 24·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 481·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 57·75, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 50·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 28·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 207·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 208·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. —·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 467·—.

**Budapeszt**, 13 czerwca. (Targ zbożowy). Pszenica na październik od 12·95 do 13·14; żyto na październik od 9·32 do —·—; owies na październik od 7·85 do —·—; kukurudza na lipiec od 7·63 do 7·77; kukurudza na sierpień od 7·38 do —·—; rzepak na sierpień od 15·20 do —·—. Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: słabe; pogoda: deszcz.

# Opera lwowska.

## Halevy: „Żydówka".

Jedna z nielicznych oper przeszłości, wiodąca trwały żywot na scenie i mająca warunki żywotności na przyszłość dość długą, należy zarazem w repertuarze lwowskim do szeregu najlepiej wykonywanych. Przedstawienie wczorajsze byłoby więc bez zarzutu, gdyby nie zbyt gwałtowne wybuchy temperamentu w orkiestrze, przytłumiającej najgłośniejsze wysiłki solistów (finał II aktu!). Główne zainteresowanie publiczności skupiło się około osoby dwóch solistów, którzy wyszli z Krakowa i miastu naszemu zawdzięczają swoje wykształcenie muzyczne: są to uczniowie p. Adama Ludwiga, którego praca pedagogiczna znalazła wymowne stwierdzenie swych owocnych rezultatów: p. Ignacy Mann, śpiewający Eleazara i p. Karol Urbanowicz w roli kardynała sprawili nam prawdziwie miłą niespodziankę. Już po zeszłorocznym debiucie w „Pajacach" można było p. Mannowi wywróżyć świetną karyerę sceniczną; po wczorajszej roli w „Żydówce" jestem przekonany, że z jego nazwiskiem spotkamy się niebawem w rzędzie pierwszorzędnych nazwisk operowych; kto ma taki skarb głosowy, tak nieskazitelnie czysty, tak uczuciowo podatny, jędrny i świeży — do tego należy królowanie na scenie. Kulminacyjny punkt partyi Eleazara: „Rachelo!" był też kulminacyjnym punktem powodzenia dla śpiewaka: długo rozlegały się niemilknące oklaski najszczerszego zachwytu.

Życzę młodemu śpiewakowi, by to niepowszednie powodzenie dodało mu zapału i podniety do dalszej pracy, wiodącej do niepowszednich sukcesów.

P. Urbanowicz jako kandydat przedstawił się nam niezmiernie dodatnio; postęp widoczny: głos się pogłębił, dojrzał, ma wyraz, ... i blask. Zalety wykonawcze podnosi wy...ma muzykalność. Bardzo dobrze wywiązała się ze swej roli p. Zacharska jako Rachela; śpiewała pewnie, uwzględniając akcenty dramatyczne, grała z rutyną i swobodą. Nowe uznania wyrazić należy p. Doboszowi (w partyi Leopolda) i p. Brzeskiej, która z precyzyą wykonywa swoją niełatwą koloraturową partyę ks. Eudoksyi. W obecnej obsadzie powinna „Żydówka" utrzymać się w repertuarze.

*Dr Józef Reiss.*

# XVI. Międzynarodowy kongres prasy w Kopenhadze.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

**Kopenhaga**, 12 czerwca.

Uczestnicy kongresu, których przeważna część przybyła wczoraj wieczorem do Kopenhagi, doznali wspaniałego przyjęcia już na dworcu, gdzie tłumnie zgromadzona publiczność zgotowała im serdeczną owacyę.

Stolica duńska żywo interesuje się kongresem, a wszystkie pisma duńskie powitały go artykułami, tchnącymi wielką serdecznością. Podczas kongresu wychodzić ma specyalna gazeta, zawierająca telegramy o najważniejszych zdarzeniach świata.

W kongresie uczestniczy oprócz Duńczyków 374 osób, w tem 74 kobiet. Z Austryi przybyło 30 osób (w tem dwóch Polaków: dr. Doboszyński (Nowa Reforma) i Zawadzki (Gazeta Narodowa), z Węgier 32, z Niemiec 60, z Francyi 96. Reszta uczestników przybyła z innych krajów.

W piątek 12 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie kongresu w najozdobniejszej sali uniwersytetu. Prócz około 400 członków międzynarodowej Unii prasowej, byli obecni poseł austro-węgierski hr. Szechenyi, niemiecki poseł Brockdorff-Rantzau, duńscy ministrowie: spraw zewnętrznych Scavenius i spraw wewnętrznych Ove Rode.

Po zagajeniu kongresu przez przewodniczącego red. Wilhelma Singera, zabrał głos minister Ove Rode i powitał kongres w języku francuskim. Wspomniał o tem, że sam był kiedyś dziennikarzem i przeto tem większe sprawia mu zadowolenie, gdy widzi przedstawicieli prasy światowej w Kopenhadze. Przemowę swą zakończył minister życzeniem, aby uczestnicy kongresu poznali szczególną indywidualność narodu duńskiego.

Po ministrze Rode'm przemawiał jeszcze przewodniczący duńskiego związku prasy, poczem red. Wilhelm Singer wygłosił oficyalną mowę na otwarcie kongresu.

Złożywszy oficyalne rewerencye w stronę rodziny królewskiej i rządu duńskiego, przewodniczący kongresu uderzył w ton swobodnej fejletonowej gawędy, przeplatanej zręcznie akcentami silniejszego, serdeczniejszego uczucia. Osnuł on swą gawędę na dwóch zapytaniach: „czem jesteśmy?" i „jaki nasz cel?"

Otóż dziennikarze — to zjawisko zagadkowe: bo choć są urodzonymi indywidualistami, których zawodem jest niejako walczyć i ścierać się ze sobą — jednak współżyją ze sobą już od dwudziestu lat. Co więcej, dziennikarze zamierzają jeszcze nadal żyć razem, jako dobrzy obywatele idealnej krainy, którą sobie stworzyli obok swej ojczyzny. Tę krainę wspólności dziennikarskiej zaludniają ci wszyscy, co stwarzają zwierciadło dnia, sędziowie i historycy pośpieszni, lotnicy bujający na wyżynach illuzyi, wszyscy, co są awangardą w sprawach innych ludzi, a ariergardą, pozostałą daleko w tyle, we wszelkich sprawach własnych.

Celem zaś dziennikarskiego zrzeszania się jest obrona materyalnych i idealnych interesów pracowników dziennikarskich — aby ich praca nie była przedmiotem wyzysku. Ale międzynarodowe zrzeszenie się dziennikarskie nie ma bynajmniej na celu niwelowania różnic narodowych lub innych.

Wreszcie zakończył red. Singer mowę swą apelem do uczestników kongresu, by wpływali na złagodzenie nienawiści narodowościowych.

Po mowie przewodniczącego sala rozbrzmiała owacyjnymi oklaskami.

Wiceprezydent kongresu, Schweizer, przemawiający z kolei, wskazał na potężny rozwój Unii prasowej, która łączy prasę 21 państw i liczy 18.000 członków.

W zastępstwie generalnego sekretarza Unii, Taunaya z Paryża, który nie przybył z powodu choroby, odczytał sprawozdanie za rok ubiegły Denay.

Na tem skończyła się uroczystość otwarcia kongresu.

Na popołudniowem posiedzeniu rozprawiano nad kwestyą tajemnicy redakcyjnej.

Po południu odbył się też na cześć kongresu koncert w muzeum Narodowem. Na koncercie wzbudziły ogromne zainteresowanie produkcye na staroduńskich instrumentach dętych.

Wieczorem urządziła przyjęcie uroczyste dla członków kongresu rada miasta Kopenhagi w ratuszu.

# Zjazd w Constanzy.

(Telegr. „N. Ref.")

**Bukareszt**, 14 czerwca.

Dzisiaj rano o godz. 8 przybywa do Constanzy car z rodziną na jachcie „Standard", któremu towarzyszyć będzie flotyla torpedowców i krążowników. W porcie oczekiwać będzie gości królewska para rumuńska i inni członkowie rodziny królewskiej. Po powitaniu w pawilonie portowym wszyscy udadzą się do katedry na nabożeństwo. O godz. 1 po południu odbędzie się śniadanie dworskie.

Prezydent ministrów Bratianu wyda obiad na cześć Sazonowa.

O godz. 4 po południu rumuńska rodzina królewska uda się na pokład jachtu „Standard" na herbatę. Wieczorem o godz. 6 odbędzie się parada wojskowa, a o godz. 8 obiad w pałacu królewskim, gdzie prawdopodobnie wymienione będą toasty. Następnie odjedzie rodzina carska do Odessy.

Przybył tu z Berlina książę Karol, syn rumuńskiego następcy tronu, z powodu czego mówią ponownie o bliskich jego zaręczynach z najstarszą córką cara, Tatjaną.

Władze rumuńskie poczyniły z powodu wizyty carskiej w Constanzy nadzwyczajne środki ostrożności. Wszyscy obcy, przybywający w ostatnich dniach do Rumunii, stoją pod ścisłem dozorem. W Bukareszcie znajduje się mnóstwo dedektywów rosyjskich.

Sazonow, który już przybył do Rumunii, uda się po wyjeździe cara do Bukaresztu, gdzie odbędzie konferencyę z ministrem spraw zagranicznych.

**Constanza**, 14 czerwca.

Rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow onegdaj wieczorem przybył do Ungeni, gdzie przenocował. Wczoraj przed południem zwiedził miasto Jassy, poczem specyalnym pociągiem udał się do Constanzy.

# Sytuacya w Albanii.

(Telegr. „N. Reformy".)

**Wiedeń**, 14 czerwca.

Jak donoszą z Durazza, sytuacya jest tam wciąż niesłychanie zawikłana. Ks. Prenk Bib Doda zamierza dzisiaj rozpocząć marsz przeciw powstańcom.

Wczoraj słyszano strzały na granicy czarnogórskiej. Przypuszczają, że przyszło tam między poszczególnymi szczepami albańskimi do starcia.

**Durazzo**, 14 czerwca.

**Uwięziono tu burmistrza Durazza, Giurkowicza** po rewizyi, dokonanej w jego mieszkaniu. Z powodu przerwy w połączeniu z krajem brak wiarygodnych informacyj. Wedle niektórych wiadomości wojska rządowe znajdują się już przed Tirane i zataczają pierścień dokoła miasta, zajętego przez powstańców.

**Walona**, 14 czerwca.

Miejscowość Lusinia znajduje się w rękach powstańców i wywiesiła chorągiew turecką. Armia południowa rządowa maszeruje do Fieri. Sytuacya w Epirze jest znowu bardzo groźna.

# Zaburzenia we Włoszech.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

**Rzym**, 14 czerwca.

Agencya-Stefaniego donosi: Mimo kilkakrotnych wezwań syndykatu kolejarzy w Anconie do strajku, personal kolejowy prawie w całych Włoszech pracował. Częściowy strajk był tylko w Bolonii, Mantui, Florencyi, Neapolu i kilku innych miastach. W Neapolu, Parmie i Ferrarze ruch strajkowy ustał.

W miasteczku Sengalia spalono kościoły i przecięto wodociągi. W wsi Fabiano demonstranci zajęli magazyny zbożowe i poczęli sprzedawać zboże po tanich cenach. Przyszło do starcia z karabinierami i z wojskiem. Jednego karabiniera raniono. Strajkujący strzelali z rewolwerów, na co wojsko odpowiedziało ogniem. Przy starciu jedna osoba zabita, kilka raniono.

W prowincyi Forli ruch strajkowy miał charakter **anarchistyczny**, niszczono tam kościoły, domy gminne, koszary i mienie prywatne. Także w kilku miejscowościach prowincyonalnych istniał podobny ruch.

**Rzym**, 14 czerwca.

Korespondent „Giornale d'Italia" donosi z Rawenny, że w poniedziałek demonstranci zdemolowali całe urządzenie „konsytucyjnego zjednoczenia". Miasto przedstawia smutny widok. Wszystkie sklepy zamknięte. Ruch zupełnie ustał. Wieczorem przedsięwzięto wiele aresztowań. Deputowany republikański Pirolini stara się nakłonić robotników do powrotu do pracy. Kilku robotników jest rannych.

**Rzym**, 14 czerwca.

Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, prezydent ministrów Salandra odpowiedział na interpelacyę w sprawie rozruchów w miastach włoskich, szczególnie w prowincyi Romania. Oświadczył on, że widzi w tamtejszych rozruchach może przedwczesne **oznaki spisku**. Przerwano tam połączenia telegraficzne, telefoniczne i kolejowe i, zdaje się, postępowano według pewnego z góry ułożonego planu. **Szef policyi w Rawennie został śmiertelnie raniony.** W kilku miejscowościach demonstranci podpalili kościoły i inne gmachy, atakowano również oficerów. Prezydent ministrów zapewnił, że będzie nadal postępował z największą stanowczością.

# Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

14 czerwca.

### Marszałek Niezabitowski w Wiedniu.

**Wiedeń.** Marszałek Niezabitowski konferował wczoraj przed południem z prezydentem ministrów hr. Stuergkhiem i ministrem spraw wewnętrznych Heinoldem, oraz z kierownikiem ministerstwa galicyjskiego Morawskim, poczem złożył wizytę innym ministrom.

### Cesarz Wilhelm gościem następcy tronu.

**Zamek Konopiszt.** Przy pięknej pogodzie zwiedzał wczoraj cesarz Wilhelm w dalszym ciągu dobra arcyksięcia. O pół do 1-szej w wielkiej sali dano śniadanie na 27 nakryć.

**Wiedeń.** „N. W. Tagblatt" dowiaduje się, że hr. Berchtold wyjechał wczoraj rano do Konopiszt. W politycznych kołach przywiązują do tego faktu wielkie znaczenie ze względu na pobyt cesarza Wilhelma na zamku następcy tronu.

**Konopiszt.** Cesarz niemiecki odjechał o godz. 10 min. 40 w nocy po serdecznem pożegnaniu się z księżną Hohenberg, w towarzystwie arcyksięcia do stacyi Beneszów, i stamtąd po serdecznem pożegnaniu się z arcyksięciem do Wildparku. Przedtem arcyks. Franciszek Ferdynand wyraził podziękowanie także admirałowi Tirpitzowi za jego odwiedziny.

### Hr. Tisza na posłuchaniu u cesarza.

**Wiedeń.** Hr. Tisza był wczoraj na jednogodzinnem posłuchaniu u cesarza. Tisza oświadczył następnie, że audyencya ta była wskazana ze względu na to, że cesarz zamierza w tym roku wcześniej udać się na pobyt letni do Ischlu.

### Konferencye ugodowe.

**Praga.** Radykalne stronnictwa czeskie zapowiedziały abstynencyę na konferencyach ugodowych, które rozpoczynają się tu w poniedziałek w pałacu hr. Nostitza.

### Echa afery Sviny.

**Praga.** „Nar Listy" ogłaszają list otwarty do namiestnika i ministra spraw wewnętrznych, aby położył kres obecnym stosunkom w policyi państwowej w Pradze.

### Śledztwo w sprawie Gerowskich.

**Budapeszt.** Przybył tu sędzia śledczy z Czerniowiec, dr. Lehman, który prowadzi śledztwo w sprawie Gerowskich.

### Zajście w Sofii.

**Budapeszt.** Nadeszła tu wiadomość z Sofii o zajściu, które może wywołać dyplomatyczny konflikt między Austro-Węgrami a Bułgaryą. W Sofii znajdował się kinoteatr, utrzymywany przez poddanego austryackiego. Wskutek pogłosek, że właściciel kina jest szpiegiem austryackim, podniecony tłum zdemolował gmach wraz z urządzeniem wewnętrznem. Poszkodowany wniósł zażalenie do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu. Szkoda, jaką poniósł, wynosi 80.000 kor.

### Napad na posła.

**Serajewo.** Wczoraj rano na drodze między Bihaczem a Krupą napadli kmetowie na pojazd, w którym jechał poseł sejmowy dr. Katicic wraz ze swoim zarządcą. **Zarządca i woźnica zostali zabici strzałami**, Katicicowi nic się nie stało. Sprawcy uciekli. Dzienniki donoszą, że powodem napadu był długi proces o las między zarządcą jako zastępcą Katicica a jego kmetami.

### Nowa katastrofa Zeppelina.

**Metz.** Prywatne doniesienia z Didenhofen opowiadają, że okręt powietrzny „Z. I." został prawie zupełnie zniszczony.

### Bunt więźniów.

**Paryż.** Wedle wiadomości z Cerbere strajkujący więźniowie w Figueras zabili dyrektora więzienia i 5 żołnierzy. Jest rzeczą niewyjaśnioną, skąd więźniowie dostali rewolwery. Bunt trwa dalej. Więźniowie zabarykadowali się w kazamacie i strzelają do każdego, kto się zbliży.

### Konferencye w Niagara Falls.

**Niagara Falls.** Pośrednicy pokojowi i delegaci Stanów Zjednoczonych zredagowali na papierze projekt planu pokojowego zgodnie z osiągniętem onegdaj porozumieniem.

**Waszyngton.** Prezydent Wilson oświadczył, że zdaniem jego przebieg konferencyj pośredniczących w Niagara Falls zapowiada się jak najlepiej.

---

**Nadanie prawa publiczności.** Minister oświaty nadał realnemu gimnazyum w Leżajsku prawo publiczności na rok 1914/15, tak samo I. do III. klasie prywatnego gimazynum w Nisku.

**Przeniesienia.** „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik przeniósł starszego komisarza policyjnego, Stefana Dziewińskiego, ze Szczucina do Krakowa, a koncepistę policyi, Edwarda Wnęka, z Krakowa do Szczucina i powierzył mu kierownictwo tamtejszej ekspozytury policyi.

„Wiener Ztg." ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora, Waleryana Marszalika, z Rzeszowa do Nowego Sącza, a dr Eugeniusza Józefa Podobińskiego z Nowego Sącza do Rzeszowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

# Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

**WŁADYSŁAW TADEUSZ Jelita PADEREWSKI**

aptekarz

przeżywszy lat 48, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 13 czerwca 1914 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 4 przy ulicy Niecałej wprost na cmentarz nastąpi w poniedziałek dnia 15 b. m. o godzinie 5 popołudniu. Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z rodziną zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół.

**Nabożeństwo żałobne**

odprawione zostanie we wtorek dnia 16 czerwca b. r. o godzinie 9½ przed południem w kościele OO. Reformatów.



**Walne Zgromadzenie**
członków
**Kasy kupieckiej**

Stowarzyszenia zarejestr. z ogr. odpow. odbędzie się w sobotę 27 czerwca b. r. o godzinie 8 wieczór w lokalu Kasy przy ulicy Szewskiej l. 20.

**Porządek dzienny:**

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia;
2) Sprawozdanie bilansowe Dyrekcyi i komisyi kontrolującej za rok 1913 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
3) Wybór prezesa i 12 członków Rady Nadzorczej, oraz 3 członków komisyi kontrolującej;
4) Wnioski członków. 4954



# Ruch przejezdnych.

**Kraków** 13 czerwca.

HOTEL NARODOWY: Sędzia Wojciech Jurasz z Jasła; Zofia Dworzakówna z Nowego Sącza; sędzia Mieczysław Kaczanowski z Tarnowa; Karolina Riegel z Warszawy; Michał Hliszczak z synem z Sanoka; Jadwiga Hrubacka z Jarosławia; Grzegorz Michalski z Czerniawy; Aniela Sawczyńska z Moskwy; Daniel Hirschberg z Wrocławia; Ernest Grobler z Jabłonkowa; Emila Święcicka z Łaz (Królestwo Polskie); Wiktor Samek z Wiednia.

GRAND HOTEL: Hr. Stanisławowie Drohojowscy z Czorsztyna; Adam Kozłowiecki z Majdanu; Henryk Bławdziewicz z Zakopanego; Jadwiga Romerowa z Wiednia; Stanisławowie Wesslowie z Warszawy; dr Ludwik Reewis z Nowego Jorku; T. Schneider z Berlina; Robert Langer z Zwittau; Wilhelm Ettl z Zwittau; M. Ettl z Zwittau; Franciszek Langer z Ołomuńca.

HOTEL BELVEDERE: Kap. Juliusz Heller z Wiednia; major Edward Münzer z Pragi; insp. Wincenty Krowicki z Tarnowa; dr Maksymilian Guth z Wrocławia; prof. Alfred Baum z Berlina; Leon Lichtwitz z Pragi; Waleryan Górski z rodziną z Radomia; Estazya Machlewitz z rodziną z Łodzi; Pheidouse Orangelowitsch z Paryża; M. Mermelstein ze Lwowa; A. Filler z rodziną z Staro Konstantynowa; M. Schenker Gottesmann ze Lwowa; Leopold Bitzer z Wiednia; Andrzej Dąbrowski z Ulanowa; Edward Bachner z Wiednia; Oskar Kelsen z Wiednia; Michał Gottmann ze Lwowa.

HOTEL FRANCUSKI: Julia Oppeln Bronikowska z Zakopanego; Marya Jundziłłowa z Wilna; Ewelina Krzyszkowska ze Strzylcz; Zofia Sawicka z Warszawy; Mieczysław Bieliński z Brzostka; Stefan Sikorski z Dziemierzyc; Mieczysław i Jerzy Niemojowski z Miedzieniowa (W. Ks Poznańskie); dr Stanisław Węckowski ze Lwowa; drowie Maurycowie Orlińscy z Radomyśla; Aleksander Webner z Katowic; Juliusz Schlesinger z Wiednia; Paweł Tomecki z Katowic; Stefan Plewiński z Lublina; Józef Przedpelski z Kalisza; drowie Leonowie Meinheimerowie z Nowego Sącza; dr Karol Kutrzeba z Jordanowa; Alfons Kassel z Wiednia.



# Leżaki - Hamaki
## SANDAŁY

Lawn-Tennis. Krokiet. Rybołowstwo. Piłki nożne. Kręgle i kule. Przybory do kąpieli i artykuły turystyczne najtaniej tylko u firmy

**Sporn i Ska - - Kraków, Floryańska 14.**

4797 3 5

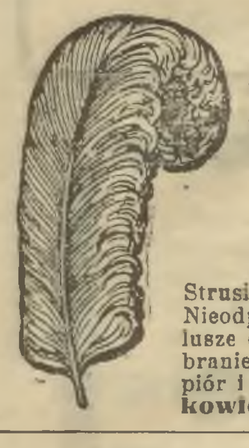
---

# SZCZAWNICA PENSYONAT w WILLI
pod Kraszewskim

w centrum Zakładu górnego, śliczny widok na góry, przyjmuje gości z całodziennem utrzymaniem. Ceny umiarkowane. W pierwszym i trzecim sezonie odpowiedni opust. Wykwintna kuchnia i troskliwa opieka, pokoje z piecami, balkony, leżalnia. 4240 4 4

---

# Prawdziwe strusie pióra



któremi samemu można ozdabiać kapelusze damskie, nadzwyczaj elegancko i dostojnie. **Kapelusz damski z prawdziwemi strusiemi piórami** jest najelegantszym i zawsze modnym. Prawdziwe strusie pióra **w czarnym i białym kolorze** kosztują:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 40 | cm. dł. | 16 | cm. | szer. | K | 3·— |
| 45 | „ „ | 20 | „ | „ | „ | 4·50 |
| 45 | „ „ | 22 | „ | „ | „ | 7·60 |
| 50 | „ „ | 22 | „ | „ | „ | 12·— |
| 50 | „ „ | 25 | „ | „ | „ | 20·— |

Strusie główki czarne i białe po K 1, 2, 4, 6, 8, 10. Nieodpowiednie przyjmuje się napowrót. Kapelusze damskie tagalowe od K 4. Wysyła za pobraniem pocztowem. Hurtowny skład strusich piór i kapeluszy damskich **A. Gelba w Krakowie, Rynek gł 17. xx W.** 4908 1 10

---

# Kto na reumatyzm

podagrę, kolki, neuralgię cierpi, może się cieszyć, że znalazł środek, który cierpienia jego trwale leczy. Rheumon przynosi, skoro wszelkie inne środki nie odpowiadają, z pewnością skutek pożądany. Przykłada się gotowe plastry, z których 6 szt. kosztuje K 1·50. Generalna Reprezentacya: **Jan Dębski,** Kraków, Podzamcze 20. — Sprzedaż wszędzie w drogueryach i aptekach. Scarabit, nieoceniony środek na wygubienie szwabów, pluskiew i owadów, p. K 1. 3607 2 3

---

# Wiedeńska Akademia handlowa dla dziewcząt.

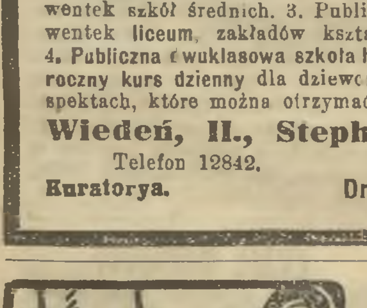
1. Publiczna Akademia handlowa. 2. Kurs abituryentek dla absolwentek szkół średnich. 3. Publiczny kurs handlowy dla absolwentek liceum, zakładów kształcących na nauczycieli i t. d. 4. Publiczna dwuklasowa szkoła handlowa dla dziewcząt. 5. Jednoroczny kurs dzienny dla dziewcząt. Bliższe wiadomości w prospektach, które można otrzymać zadarmo. 4790 1 5

**Wiedeń, II., Stephaniestrasse Nr 4.**

Telefon 12842. Dyrekcya Akademii:

**Kuratorya.** Dr Olga Ehrenhaft-Steindler.

---



**500 kor.** płacę każdemu, jeżeli mój **nagniotków, brodawek, stwardnień skóry** balsam Ria nie usunie w 3 dniach bez bólu, wraz z korzeniem. Cena słoika z pismem poręczającem **1 K,** 3 słoików **2·50 K.** Setki pism z podziękowaniem i uznaniem. Kemény, Koszyce (Kassa), I. Skrytka pocztowa 12/739, Węgry. 4489 2 15

---

# Recepta

na cudownie działające kuracyjne mleko bułgarskie Joghurt. Szczególnie polecenia godne dla niedokrewnych, nerwowych dzieci i na świeże powietrze. Rezultat pod gwarancyą widoczny po wypiciu kilku szklanek. Łatwe do przyrządzenia w każdym domu. Wielki dochód dla mleczarń i pensyonatów. Recepta do nabycia u **M. B., Wien., IX., Berggasse 6/2.**

4482 3 5

---



# „LADA"

14 pat. świat. **Podtrzymywacz biustu** 14 pat. świat.

Prawdziwy tylko z zielonym wrobionym znakiem „LADA". — Dostać można w odnośnych lepszych handlach; jeśli gdzie niema, to udać się tylko do wyłącznego fabrykanta G. Brucknera, Wiedeń, III., Rasumofskygasse 24, Abt. 2. Zażądać broszurki! 4784 2 6

---

Nowość! **Inż. Emil Plewa** Nowość!

**Wiedeń, XVII., Wattgasse 78–80.**

# MOTORY DO ROPY, Syst. DIESLA

**od 4 HP. począwszy.** 2835 7 10

Motory parowe, benzynowe, ssąco-gazowe i świetlno-gazowe.

Maszyny piekarskie i budowa pieców piekarskich.

---

# Wystawa wzorów towarów 1914

I. Wiedeńska messa

urządzona przez państwową organizacyę kupców austryackich, z okazyi międzynarodowego dnia kupieckiego

**od 27 czerwca do 5 lipca 1914**

**c. k. Towarzystwo zakładania ogrodów**

**I. Kaiser Wilhelmring 12.**

**Odczyty.** 4616 2 3

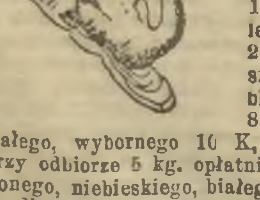
Otwarta od 9 rano do 9 wieczór dla pogawędek do 12-ej w nocy

**codzień Koncert wojskowej muzyki.**

Wstęp 60 hal.

**Bezpłatne rozdawanie próbek.**

---



# Tanie pierze!
**Najlepsze czeskie źródło.**

1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., l. na pół białych 2 K 80 h., białych, 4 K białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg, dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, wraz z 2 poduszkami po 80 cm. długiemi, 60 cm. szerokiemi, ze świeżych, szarych bardzo trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K, 20 h, 5 K 70 h; piernaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustrowany cennik zadarmo, opłacony. 162 22 0

---

759/14. 4944

# Ogłoszenie konkursu.

Urząd miejski w Nisku ogłasza konkurs na oddanie w przedsiębiorstwo budowy ratusza w Nisku.

Bliższe szczegóły, kosztorys, szczegółowe plany przeglądać można w kancelaryi Urzędu miejskiego w godzinach urzędowych.

Oferty należycie ostemplowane należy wnosić do **dnia 28-go czerwca b. r.** z dołączeniem wadyum w wysokości 5% oferowanej ceny.

Po rozprawie ofertowej, w każdym zaś razie do dnia 30 czerwca 1914 r., zwrócone będą wadya ofert nieuwzględnionych.

Koszta budowy obliczono na kwotę około 70.000 koron.

**Urząd miejski w Nisku,**

dnia 12 czerwca 1914.

Naczelnik gminy
**Bis.**

---

# Swój dzienny wpływ

można zabezpieczyć tylko przy pomocy jednej ze znanych w świecie znakomitych

# kas regestrujących National.



Żaden inny podobny typ kasy kontrolnej nie może dać równie wybornej ochrony zarobionym pieniądzom. 4760

Kontrolne kasy National (używane)

**począwszy już od 40 koron.**

Dwuletnie pisemne poręczenie także za kasy używane.

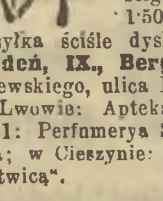
**Posiadacze kas kontrolnych**

zechcą, jeżeli zachodzi potrzeba, dać uskutecznić naprawę przez praktyczne doświadczonych mechaników Towarzystwa, ponieważ tylko u niego można nabyć oryginalne części składowe do naszych kas.

National Cash Register, Tow. z ogr. por., Wiedeń, VII., Siebensterngasse 31. Kraków, ulica Zyblikiewicza 15.

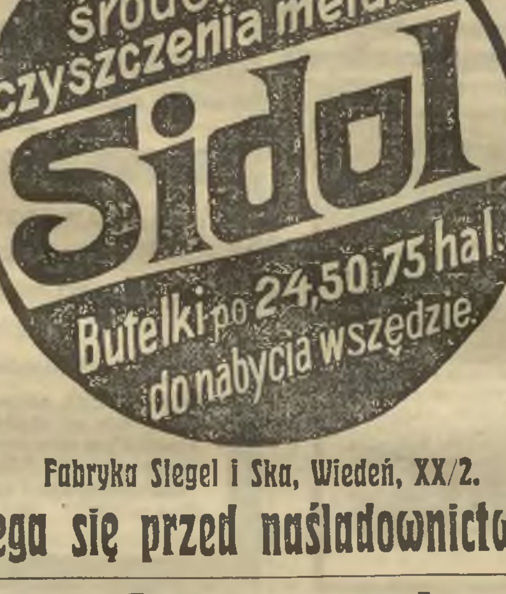
---

# Krem na twarz jako puder!!



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nieodzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać **Dra A. Rixa perłowego kremu** białego, różowego, żółtego, specyalnego bronzowego dla cery opalonej. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest to szminka. — Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 1·50 K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 3 K. Wysyłka ściśle dyskretna. **Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Berggasse 17/V.** Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1: Perfumerya Sładowskiego; w Białej: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: Droguerya pod „Czarnym psem" i Droguerya pod „Kotwicą". 4445 3 5

---




4486 5 10

**Fabryka Siegel i Ska, Wiedeń, XX/2.**

# Ostrzega się przed naśladownictwem!!!

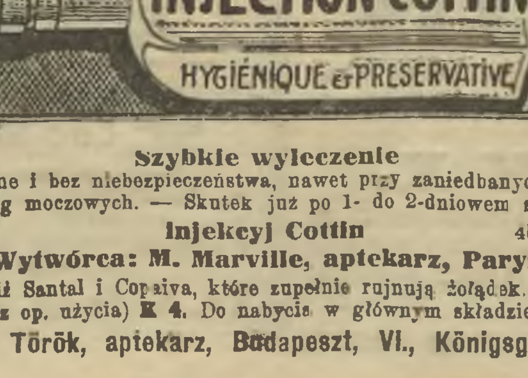
---



# Całkiem zadarmo

otrzymuje każdy wspaniały zegarek z czystego złota double, kto zamówi nasz modny ze złota double łańcuszek do zegarka z pięknym wisiorkiem za 2 K. — 3 łańc. 5 K. Za nieodpowiednie zwracam pieniądze. Wysyłka za pobraniem (porto 70 h). — Skład zegarów: **Henryk Weisz, Nagysalló Kom. Barsch (Węgry).** 4439 3 6

---




**Szybkie wyleczenie**

zapewnione i bez niebezpieczeństwa, nawet przy zaniedbanych cierpieniach dróg moczowych. — Skutek już po 1- do 2-dniowem stosowaniu

**Injekcyj Cottin** 4514 3 0

**Wytwórca: M. Marville, aptekarz, Paryż.**

Lepsze niż Santal i Copaiva, które zupełnie rujnują żołądek. **Flaszka** (z op. użycia) **K 4.** Do nabycia w głównym składzie:

**Józef v. Török, aptekarz, Budapeszt, VI., Königsgasse 12.**

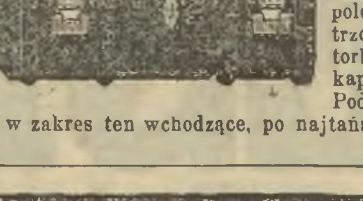
---

# MAGAZYN FIRMY L. FADEN
## w Krakowie - - Floryańska 26, I p.

poleca

okrycia damskie, ubrania turystyczne i sportowe dla Pań, Panów i chłopców. — Peleryny i ubrania nieprzemakalne, plecaki i aluminium po najtańszych cenach. Sprzedaż hurtowna i częściowa. 4028 8 10

---



# L. STORCH
**Kraków, Grodzka 44**

poleca w wielkim wyborze: kufry trzcinowe, kufry w kształcie szafy, torby podróżne, necesery, pudła na kapelusze, oraz kufry dla P. T. Podróżnych i wszelkie roboty skórkowe w zakres ten wchodzące, po najtańszych cenach. 3453 12 12

---

4810 1 2 **Nowe polskie**

# SANATORYUM w ST. BLASIEN

**wśród pięknych gór Czarnolesia badeńskiego 800 mtr.)**

przyjmuje specyalnie chorych na żołądek, kiszki, oraz przemianę materyi — tudzież niedokrwistych, nerwowych, rekonwalescentów i chorych na serce. Infekcyjnie chorzy wykluczeni.

**Dr med. Miecz. Hedinger**

były prywatny asystent profesora Schmidta.

---

# Kąpiele Darków

(Śląsk austr.). Najsilniejsze kąpiele jodowobromowo-solankowe pierwszego rzędu, jedyne kąpiele, gdzie się można kąpać w czystej solance jodowej. Wskazania: skrofuły, przymiot, wysięki, zwapnienie tętnic, choroby kości i stawów, cierpienia kobiece, reumatyzm i t. d. Najnowsze pomocnicze środki lecznicze. Stary park. Wspaniałe pomieszczenie. Pensya dla dzieci (bez towarzystwa). Wodociąg ze źródeł wysoko położonych. Telefon. Poczta, telegraf i stacya kolejowa. Sezon od połowy maja aż do końca września. Lekarz kąpielowy: Dr Edm. Beck. Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła

**Zarząd kąpielowy hrabiego Larisch-Mönnicha, Darków.**

3329 8 10

---

„Finanz". Pierwszy austro-węg.

# Związek finansowy i wyrównawczy

zatwierdzony przez władzę. 4700

**Wiedeń, IX., Mariannengasse Nr 28.**

Zupełnie dyskretne przeprowadzanie układów i moratoryów dla wszystkich krajów. Kredyty wszelkiego rodzaju, eskont jawnych wierzytelności księgowych i rymes. — Poszukiwani wszędzie honorowi zastępcy.

---

## Młoda, inteligentna panna

mówiąca doskonale po niemiecku, wyjechałaby na lipiec do towarzystwa panny lub starszej pani. Zgłoszenia pod „Wyjazd" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu ins. 4690 2 2

---

## Od właściciel

domów i folwarków w Krakowie i Podgórzu, przyjmę administracyę za znaczniejszą kaucyą. Zgłoszenia Rosner, Podgórze, ulica Kalwaryjska 40. 4910 2 3

---

## Kinematograf

znakomicie prosperujący, bez konkurencyi, w mieście około 30.000 mieszkańców, zaraz do sprzedania albo do wydzierżawienia. Zgłoszenia listowne pod **B. K.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4770 3 3

---

## Młody, zdolny bufetowiec

potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Franciszek Aksamit, Rzeszów, Bar Amerykański. 4890 3 3

---

## Motor benzynowy

o sile 12 koni, 2-cylindrowy, bardzo mało używany, całkiem nowy, tanio do sprzedania. Można go widzieć w ruchu w młynie Franciszka Głowni w Zatorze koło Oświęcima. 4707 2 5

---

## Apteka pod Gwiazdą w Wadowicach

poszukuje **asystenta lub asystentki i ucznia.** Zgłoszenia do Władysława Hommego. Nieprzyjęte oferty bez odpowiedzi. 4896 2 0

---

## Mam do wydzierżawienia

wyszynk piwa, podawania kawy i herbaty. — Ulica Mikołajska 14 Barański 4719 3 3

---

## Pianista-wirtuoz

słuchacz filozofii, poszukuje odpowiedniego zajęcia na wakacye. Adres: Łukasiewicz, u Dra Chramca, Zakopane. 4787 2 2

---

## Okazyjnie

do sprzedania kilka oryg. obrazów, kilka dzieł polskich z XVI w., oraz cenne drobiazgi, monety i t. d. — Handlarze wyłączeni. — Floryańska 55, III p., od 12–1 i od 4–5. 4721

---

## Czereśnie wielkie

lub wiśnie hiszpańskie, b. piękne, wielkie, świeżo rwane, w 5-kg. koszykach za 3 K wysyła J. Müller, właściciel winnic, Kiskunhalas, Węgry 4758 4 10

---

## Do wynajęcia

od 1 lipca lub zaraz mieszkania z 4 lub 5 pokojach z przynależnościami, ulica Sobieskiego 16. Wiadomość w biurze architektonicznem, **Karol Korn,** plac Matejki 1. 5. 4774 3 3

---

## Pożyczki pieniężne

otrzymują osoby każdego stanu (także panie), na 4–6%, także bez poręczycieli, na spłaty miesięczne po 4 korony. — „Diadal" Escompte-Bureau, Budapest, VIII., Rákóczi ut. 71. 4529 9 10

---

## Wszelką bieliznę

wykonuje się tanio i starannie, Kraków, Stradom 8, I p. 3520 19 0

---

# „PAW"
glazura bursztynowo-olejna, do samolakierowania podłóg i sprzętów domowych szybko schnąca, trwała, z połyskiem do nabycia u firm: **Fr. Lenert i Reim i Sp.** 3986 9 0

krakowskiej fabryki

**L. Baranowski, Skład fabryczny, pl. Matejki 5.**

---

# Najsilniejsza szczawa ziemno-żelazista. Wody silnie radioczynne. - - - - - -

Kąpiele mineralne najobfitsze w kwas węglowy. Kąpiele borowinowe, hydropatyczne, popradowe i słoneczne. Znakomita górska stacya klimatyczna. — Mleko, żentyca. — Stacya kolei, poczta i telegraf w miejscu. — Wyborny skutek leczniczy, w chorobach kobiecych i nerwowych i t. p. — **Prospekty zadarmo — opłatnie.** - - - - - - - -

**Żegiestów-Zdrój Zakład zdrojowo-kąpielowy nad Popradem.**

**Sezon od 15 maja do końca września.** - -

- - - - - Lekarz zakładowy:

**Dr Ludwik Doboszyński.** - - - - -

W I sezonie tańsze mieszkania, w III mieszkania i kąpiele o 30%. Wszystkie wille odnowiono i na nowo umeblowano, zaprowadzono kanalizacyę spławną, wodociągi, oraz elektr. oświetl.

**- - Dwie nowe restauracye i pensyonat pod nowym zarządem.**

**Ceny bardzo niskie.** 4301 5 10 **Ceny bardzo niskie.**

---

## Wynajmuję automobile

po cenach umiarkowanych. — Rudolf Wanicki, Kraków, Auto Palais, Smoleńsk 31. Telef. Nr 107. 2419 2 2

---

Skład części do 3410 10 10

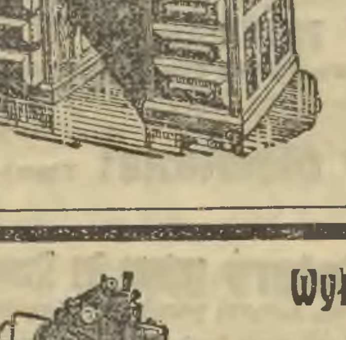
# ROWERÓW

i naprawy najtaniej u

**H. Niemetza**

**Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175**

---



# Amerykańskie urządzenia biurowe marki „ARBOR"

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza na dogodnych warunkach fabryczny skład

147 **„ARBOR"** 21 0

**Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408**

---

## Intel. panna

nawiąże koresp. z wykszt. mężczyzną (choćby i w starsz. wieku, w celu matrymon. Zgłoszenia: K. K. 30 Hauptpostl Posen. 4945 1 2

---

## Ponad średnią miarę.

Właściciel fabryki z dochodem 10.000 marek, zamieszkały w pięknem miasteczku, w wspaniałej willi lat niespełna 30, okazałej postaci, szlachetnego charakteru, mający zamiłowanie do sztuk pięknych, z sercem pełnem gorącej tęsknoty za doskonale harmonijnem szczęściem małżeńskiem, szuka powabnej żony, szlachetnej natury. — Smukłe, lecz pełnej figury, typy ciemne, mają pierwszeństwo. Większy posag pożądany, jednak nie decydujący. Korespondencyę, ew. fotografię zwróci się na żądanie. Dyskrecya rzeczą honoru, to też uprasza się możliwie nieanonimowe zgłoszenia przesyłać pod **S. 13678,** Invalidendank. Wrocław V (Breslau V) 4922

---



# Wyłączne zastępstwo na zachodnią Galicyę
**motorów wybuchowych**

Austr. Towarzystwa motorowego z ogr. odp.

# BENZ-WIEDEŃ
# LIBMANN i MACHAUF

BIURO TECHNICZNE 2526 8 12

**Kraków - - - Jul. Dunajewskiego 6.**

**Filia w Tarnowie.**

Cenniki, prospekty i kosztorysy na żądanie.

---

Samodzielna, pięknej powierzch., 20-letnia panna z posagiem 200.000 mk., radaby wyjść za mąż za prawdziwie uczciwego mężczyznę, nawet niezamożnego. „Fides", Berlin, Elisabethstr. 66. 4889 1 5

---

# IWONICZ Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa IWONICZ w Galicyi). Poczta, telegraf i telefon w Zakładzie

**Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.**

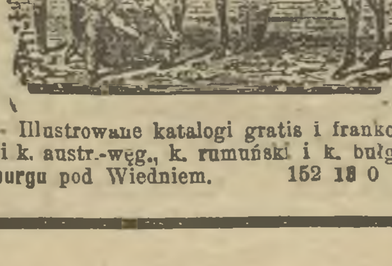
Od dawna stwierdzono jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach, wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacya systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana", tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze zakładowi: **Docent Dr Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr Grzegorz Turzański z Jarosławia,** tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. W sezonie I od 1 maja do 15 czerwca i w III od 20 sierpnia do 15 października mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I i III sezonie. Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól i muł, tudzież ług przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela, oraz prospekty wysyła bezpłatnie.

2648 4 6 **Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.**

---

Grand Prix, Powszechna Wystawa Paryska 1890.

# Kwizdy płyn restytucyjny

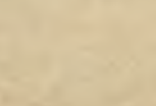


**woda do mycia koni.** Cena flaszki K 2·80

Przeszło od 60 lat używany w stajniach nadwornych i stajniach wyścigowych do wzmacniania przed wielkiemi natężeniami i do przywrócenia sił po wielkich natężeniach, przy sztywności ścięgien itp. uzdalnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.

**Kwizdy płyn restytucyjny**

(brzmienie słów, winieta i opakowanie ochronione) prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Illustrowane katalogi gratis i franko. Główny Skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr.-węg., k. rumuński i k. bułg. dostawca nadw. aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem. 152 18 0



---




leczy bez wstrzykania u mężczyzn i kobiet choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne,

# hernial-dragées

1 pudełko (100 sztuk) koron 5·—. 2 pudełko na 1 kuracyę. Wyrabia

**„Delta" Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.**

Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier: **Erwin Lederer, aptekarz, Budapeszt, IV., Muzeum-körut 21.** Za zaliczką lub nadesłaniem należytości. 1980 28 0

# PERŁA ADRYATYKU

Jest przewybornem winem deserowem.

**PERŁA ADRYATYKU**

polecaną bywa jako wino wzmacniające i chętniej używaną, aniżeli inne wina stołowe.

**PERŁA ADRYATYKU**

jest najlepszą marką dalmatyńskiego czerwonego wina deserowego, a ponieważ nie jest ona droższą od innych podobnie nazywanych win deserowych, przeto należy bacznie uważać na nazwę i na markę ochronną „Merkur".

**PERŁA ADRYATYKU**

podlega stałej kontroli Zakładu rozpoznawczego Gremium Aptekarzy w Wiedniu, IX., gdzie każdy może polecić bezpłatnie zbadanie jej prawdziwości.

**PERŁA ADRYATYKU**

jest do nabycia tylko w oryginalnych flaszkach w lepszych handlach delikatesów i win, tudzież w restauracyach i drogueryach.

Hurtownia sprzedaż 167 9 0

**W. Bergel, c. k. Dost. nadworny, Wiedeń, XIX|1.**

---

# Nad Morze i w Góry

jako też do wszelkich sportów niezbędne nasze znane z dobroci i elegancyi **sweatery** włóczkowe i **himalaja** dla **Pań, Panów** i dzieci. — **Zamówienia i odnowienia** uskutecznia się w kilku godzinach. **Ceny umiarkowane,** ogromny wybór w najmodniejszych kolorach

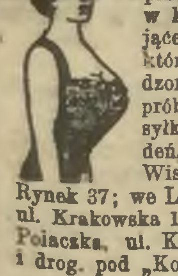
## Pierwsza Krajowa Fabryka

4173 **Kraków, Wielopole 15, parter.** 8 8

---

## Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.

**Lekarskie orzeczenia** — o wybornej skuteczności obok leżą tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. **Pełny, piękny, silny biust** otrzymuje się przy użyciu



**Dra med. A. Rixa Kremu do piersi**

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu swego znakomitego działania prowadzony jest przez apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Berggase 17/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1; perfumerya Sładowskiego; w Bielsku; droguerya Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „czarnym psem" i drog. pod „Kotwicą". 4447 2 3

---

L. 937 4683 3 3

# Konkurs.

Celem obsadzenia z dniem 1 lipca b. r. posady **rachmistrza** w dobrach Zatorskich rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania udokumentowane metryką chrztu, świadectwami odbytych studyów rachunkowości, oraz z dotychczas zajmywanych posad, jak niemniej życiorysem, wnosić należy do podpisanej Administracyi dóbr **po dzień 20 b. m.**

Przyjętym będzie kandydat religii rzymsko-katolickiej i polskiej narodowości, który wykaże się znajomością i biegłością w podwójnej rachunkowości, zastosowanej do gospodarstwa rolnego, względnie stawowego.

Bliższe warunki podane będą ustnie.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

**Administracya dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach.**

---

Chicago 1893: 7 dy[illegible]ów honorowych i t. d.



95 najwyższych odznaczeń.

Najnowsze modele.

Turyn 1911: Człon. międzynar. jury.

## Zakład budowy maszyn
# Kirchner i Sp.

Towarzystwo akcyjne

**Lipsk-Sellerhausen**

Filia we Wrocławiu, Ernststrasse 10 tamże zawsze około 100 maszyn wystawionych. 1752 8 24

Największa fabryka w Europie dla

**maszyn tartakowych, stolarskich**

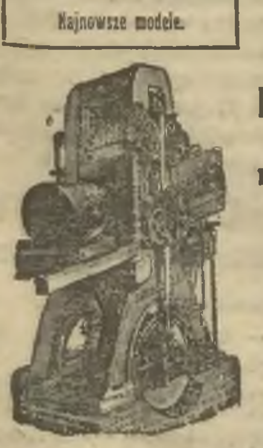
i wszelkiego rodzaju

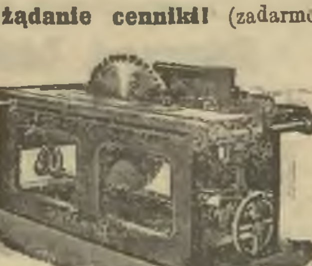
**maszyn do obrabiania drzewa.**

Przeszło 250.000 dostarczonych maszyn.

**Na żądanie cenniki!** (zadarmo).

Bruksela 19 dors [illegible] ure.





Grand Prix: Paryż 1900, Leodyum 1905, Medyolan 1903.

---



# Ta mała kobieta

pełna jest wieczystej, tajemnej zgryzoty z powodu swej pięknej, ale niepokaźnej figurki, i na cóż się przydadzą jej duchowe zalety, dobroć serca, wykształcenie, skoro znika niespostrzeżona na ulicy, w towarzystwie, na balach wśród szczęśliwszych współplemienniczek. Równie jak mężczyzny jest i kobiecą zaletą i najwyższą ozdobą piękny wzrost, smukła figura i imponująca postać. Mogą to osiągnąć przez używanie

**GRANDIR GELLON.**

Urastają, używając tego środka, w 90 dniach o 7 cm. Leczenie jest proste i nie przeszkadza codziennemu trybowi życia i aż do 40 lat wieku wywołuje niezawodny skutek. Pudełko na jedno leczenie 6 kor. **Wytwórca G. Palmier, Farmacya, Paryż.** Do nabycia we wszystkich większych aptekach. Skład główny dla Austro-Węgier: **Józef von Török, apt., Budapeszt, VI., Königsgasse 12.** 2846 11 0

---

**Cierpienia kości i stawów** wysięki, ischias, choroby kobiece, gościec, reumatyzm, skrofuły leczą ::

# KĄPIELE SOLANKOWE GOCZAŁKOWICE

**pod Pszczyną** (G. Śląsk), stacya kolei Wrocław—Dziedzice.

Naturalne zdroje solankowe, zawierające jod, brom i rad.

**Emanatoryum radyowe** Chirurg. lecznica i prywatna ochronka dla dzieci.

Lekarze kąpielowi: Tajny radca san. **Kratzert** i radca san. **Dr Lasker.** Sezon od **1 maja do 30 września.** Wysyłka wody, zgęszczonych solanek, soli i mydła solankowego. Prospekty zadarmo przez wszystkie biura **Rudolfa Mossego,** Międzynarodowe publ. biuro ruchu, Berlin W. 8, pod Lipami 14 i **Zarząd kąpielowy.**

4218 1 2

---



## Siwe włosy

robią człowieka starszym co najmniej o 10 lat.



**„Juvenon"-Champion**

jest jedyną wodą do włosów przez paryskie powagi lekarskie uznaną, która przywraca włosom na głowie i brodzie natychmiast ich pierwotną barwę, przy myciu niepuszczającą. **„Juvenon"** nie jest środkiem do farbowania, tylko płynem, sporządzonym z roślin. **„Juvenon"** wytwarza **Perfumerya Champion w Paryżu.** Nabyć można w głównym składzie dla Austro-Węgier: 4509 2 0

**E. Lederer, aptekarz, Budapeszt, IV., Muzeumring 21.**

Cena flaszki 5 K za pobraniem, lub po nadesłaniu należytości.

---

## Kobiety i mężczyźni

we Francyi są ostrożni i używają w cierpieniach dróg moczowych, nawet gdy są chroniczne

**Drageés Cottin**

Skutek już po kilku dniach jest zdumiewający.

**Wytwórca: M. Marville, Paryż.**

**Cena pudełka 6 koron.**

Do nabycia w głów. składzie:

**Józef v. Török, aptekarz**

Budapeszt, VI., Königsgasse 12

4509

---

L. 76605/1914. 4888 3 3
B. a.

# Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonanie sprzętów szkolnych dla szkoły przemysłowej żeńskiej Magistrat rozpisuje licytacyę ofertową.

Warunki ogólne, jakoteż rysunki szczegółowe i modele przeglądać można w Budownictwie miejskiem, Oddział A., IV piętro, drzwi Nr 6, między godziną 11 a 2 z południa, gdzie również otrzymać można formularze ofertowe.

Oferty ostemplowane stemplem na 1 K i zaopatrzone kwitem ze złożonego w Kasie miejskiej wadyum w wysokości 2½% sumy ofertowej wnosić należy w temże biurze do **dnia 25 czerwca 1914 r.** do 12 godziny w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu.

**Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,**

dnia 9 czerwca 1914.

**Leo.**

---

**Zaraz do wynajęcia**

# SALA

12 m. długa, 6 m. szeroka, w Pałacu Spiskim.

Wiadomość: **„Gafota", Kraków, Pałac Spiski.**

4090 8 0

---

# Na długoletnie spłaty

dostarcza najtaniej

**maszyn, motorów, parowych, ropnych i benzynowych, urządzeń fabryk i pracowni rzemieślniczych, oświetlenia elektrycznego dworów, will, domów mieszkalnych** 3279 9 52

BIURO TECHNICZNE

**Inż. K. Czunko w Krakowie**

**Bonerowska 6. Telefon 3462.**

---




303 19 0

---

## Otwarty 21 maja 1914 roku.

Z komfortem urządzony i odrestaurowany

# HOTEL KRAKOWSKI

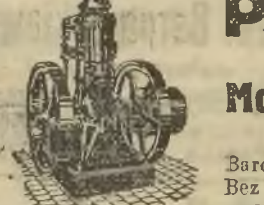
**Kraków, ul. Dunajewskiego 9**

otwarty został dnia 21 maja 1914. — W hotelu mieści się wytwornie urządzona **ŁAŹNIA PAROWA** z wannami, tuszami i t. p. Bilety abonamentowe i zniżki, dotychczas udzielane Towarzystwom, będą nadal po tychsamych cenach wydawane.

Poleca łaskawym względom P. T. Publiczności

4208 5 5 **Zarząd Hotelu.**

---



# PRZEWRÓT

**w budowie motorów!**

**Motory do ropy „R V"**

**6—100 HP.**

Bardzo małe zużycie materyału opałowego! Bez dymu, bez woni, czystość. **Obsługa prosta.** — Korzystne ceny i warunki! :: Specyalna fabryka motorów ropnych. ::

Każdego motoru dostarcza się wraz z protokołem zbadania.

Towarzystwo komandytowe

**BACHRICH i SKA**

Wiedeń-Heiligenstadt 808.

Generalny zastępca na Galicyę i Bukowinę **Leopold Herrmann, Lwów, ul. Krasickich 14.** 2396 13 52

---

Obsługa rzetelna.

# Bielizna i płótno

w wielkim wyborze u

# IZAKA WIKLERA

## Stradom 5.

Bieliznę wysortowaną sprzedaję po znacznie zniżonej cenie. 4250 7 12

Ceny stałe.

---

**S. A. Krzyżanowskiego Księgarnia w Krakowie**

poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i w Domu, bezpłatnie, bo bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

# SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs wstępny hal. 16, 36, 72 i kor. 1·20, I-szy K 2·40 — kurs II-gi K 4·80. — Polsko-Francuski kurs I-szy K 3·60 kurs II-gi K 9·60. — Gramatyka Fran. kor. 3·60 — Polsko-Angielski kurs I-szy K 2·30 — kurs II-gi K 3·60. — Polsko-Rosyjski kurs wstępny hal. 16, 36, 72 i kor. 1·20 — I-szy K 4·20, II-gi kurs K 5.40. — Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi kor. 1·30. 1512 9 26

---

# W Muszynie

nad Popradem, tuż koło Krynicy położonej, są w dwóch willach **„Zorza" i „Jutrzenka"** na sezon letni różne pomieszkania kompletnie urządzone, z kuchnią lub bez, do wynajęcia. — Bliższe informacye udziela właścicielka **Ludmiła Schneider, Jasło,** ul. Czackiego. 3920 10 10

---

# Gramofony
## pathefony i płyty

we wielkim wyborze poleca

# L. HUTTRER

**Kraków, Grodzka 59, I p.**

Wykonuje wszelkie reperacye szybko i tanio. 3343 8 10

---

## Jak od słońca

na trawniku, tak bieleje w kotle bielizna po półgodzinnem gotowaniu jej środkiem

**Persil**

**Lśniąco biała bielizna!**

Bez tarcia w rękach! Bez tarcia szczotką!

„Persil" mimo swego zdumiewającego działania nie zawiera wcale chlorku, ani wogóle żadnych składników dla bielizny szkodliwych, na co daje się zupełne poręczenie. 2554 11 26

Fabryka **Gottlieb Voith, Wiedeń, III/1.**

— Dostać można wszędzie! —

---

Czystość wzorowa! Obsługa staranna!

# Salon fryzyerski

**Z. Lamensdorfa**

Kraków, ul. Sławkowska l. 11 (obok Grand Hotelu)

**dla Panów,** wraz z osobnym gabinetem **dla obsługi Pań.** Wykonywa najnowsze roboty w zakres perukarstwa wchodzące. Na składzie wszelkie przybory — szpilki, siatki i grzebienie. 2674 7 0

---

# Do wynajęcia

**od 1-go lipca 1914,** w nowobudującym się III-piętrowym domu, przy ul. św. Filipa 11, są do wynajęcia różne mieszkania, trzypokojowe, dwupokojowe, oraz jednopokojowe z kuchniami i łazienkami. — Zupełny komfort. — Bliższa wiadomość u właściciela Dra Goldfingera, adwokata w Krakowie. 2156 23 0

---

# Agentów

zdolnych i rzetelnych przyjmę za najwyższą prowizyą dla moich słynnych rolet drewnianych i żaluzyj. Ernest Geyer, Brumów (Braunau), Czechy. 1578 9 10

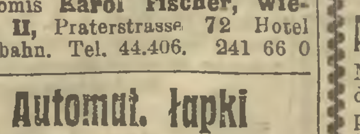
---

## I. Wiedeński konces. zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczertaetony wszelkiego rodzaju, lekkie pabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72 Hotel Nordbahn. Tel. 44.406. 241 66 0

---

## Automat. łapki



na szczury 4 K, na myszy K 2·40. Łapią bez doglądania do 40 sztuk przez jednę noc nie pozostawiając woni, i same się nastawiają. Łapka na szwaby „Eclipse", łapiąca przez noc tysiące szwabów i karakonów, K 2·40. Wszędzie jak najlep. wyniki. Wysyłka za zaliczką. **J. Schüller Wiedeń, III., Krieglergasse Nr 6/7.** Liczne podziękowania i uznania. 47 4 0

---



# Piękne panie

otrzymują kwitnącą cerę przez pobudzenie przemian materyi skóry, zapomocą niezrównanego działania patentowanego mydła „Providol", codziennego mydła toaletowego i zarazem najtańszego środka piękności. Cena kosm. 80 h, najlepszego K 1·20. — Do nabycia: W. Ehrlich, apteka, ulica Krakowska 11; Strzecha i Kaliwoda, droguerya, ulica Lubicz 5; W Oświęcimie: M. far. Roman Mayzel, droguerya. 4048 3 10

---

# Story

prawdziwe amerykańskie

**Żaluzye do okien**

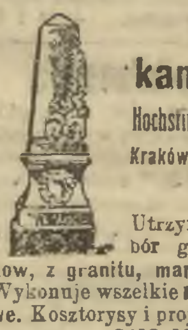
poleca po najprzystęp. cenach fabryka rolet

**W. PĘDZIWIATR**

Kraków-Dębniki, Barska 16/r. Tel. 3807.

Zamówienia na prowincye uskutecznia się odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franko. 3451 8 15

---



## Zakład kamieniarski

**Hochstim, Sternberg i Frucht**

Kraków, Starowiślna l. 10

Tel. 2180.

Utrzymuje wielki wybór gotowych pomników, z granitu, marmuru i t. d. — Wykonuje wszelkie roboty marmurowe. Kosztorysy i projekta bezpłatnie. 2632 32 50

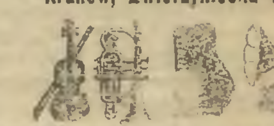
---

**Bajecznie tanie źródło**

instrumentów muzycznych

**A. TAFFETA**

Kraków, Zwierzyniecka 11/N.



Gramofony od **kor. 50.** Płyty od K 1·50. Skrzypce, mandoliny i gitary, tanio. — Wszelkie reperacye uskutecznia najtaniej. — Dla P. T. Studentów znaczny opust. 3454 8 10

---

**Dra Lachmanna**

pensyonat leczniczy

**Kąpiele Landeck, Śląsk**

**Willa Joanna.**

Prospekty na żądanie. Telefon 28. 3878 3 3

---

# Letnisko

**dla dzieci i młodzieży**

**w Zakopanem**

**Willa „Antałówka" PP. Witkiewiczów.**

Tel. Nr 101.

W najzdrowszym punkcie Zakopanego, słonecznym, zdala od miasta i pyłu. Opieka b. staranna, w zupełności zastąpi rodzicielską. Kierunek pedagogiczny. Wikt zdrowy i obfity. Na żądanie prospekty. — Zgłoszenia: Zarząd „Letniska", do 15 czerwca: Lwów, plac Dąbrowskiego 7. — Później: Zakopane. 4078 10 20

---

Wszech nauk lekarskich

**Dr Bernard Kapelner**

**Maryenbad**

**„BRISTOL".**

3705 6 10

---

## Krynica-Zdrój.
## Pensyonat Urszula-Stefania

pierwszorzędny, pokoje słoneczne, kuchnia hygieniczna, ceny najumiarkowańsze. Dembiński. 4128 10 10

---

# Do wynajęcia

3 pokoje, kuchnia, alkowa, przedpokój, pasaż, spiżarnia, balkon, z elektryką. — 1 pokój, kuchnia, alkowa, przedpokój, balkon, z elektryką. Od 1 czerwca. ulica Siemiradzkiego 21. 3924 10 10

---

## Zupełna sprzedaż!!!

Resztki okazyjne wełniane na kostyumy, suknie i bluzki. Etaminy i markizetty w różnych

kolorach . . . . . . . 60 h łok.
Jedwabie . . . . . . . 70 „ „
Płócienka . . . . . . . 25 „ „

Kraków, Dietlowska 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I p. 4270 7 10

---

# PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7-miu dni

**Ambra-crême Dra Christoff'a**

Najlepszy, nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym. 3320 16 20

**Cena K 1·60, odpowiednie mydło 70 h.**

Główne składy w Krakowie: M. Masłowski, apt. pod barankiem; Tadeusz Oświecimski, apt. pod złotym słoniem; Reder, apt., ul. Karmelicka 23; w Nowym Sączu: apt. S. Nowakowskiego. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

---

**Nieprzemakalność** betonu i wypraw wapiennej **Osuszenie** wilgotnych murów i lokali

**Odporność** wyprawy ścian i bielonych fasad na wpływy atmosferyczne — osiąga się przez

# „STEARIT"

wyrobu chem. fabryki Lieblein i Sp. w Traiskirchen.

**Niezbędny dla każdej nowej budowli!** Prospekty wysyła opłatnie Biuro sprzedaży na Galicyę i Bukowinę: **Henryk Eber,** Przedsiębiorstwo techniczne i Zakład dostaw materyałów budowlanych. **Lwów, ul. Podlewskiego 10.** 1783 11 22

---

**Sanatoryum** z wszelkiemi fizykalno-dyetycznemi środkami leczniczemi, szczególnie dla chorych na nerwy, serce, żołądek, choroby kobiece i wadliwą przemianę materyi.

# Kąpiele TOPOLSZCZA

3431 5 5

**„PERŁA STYRYI POŁUDNIOWEJ".**

**Specyalność:** Termy z kwasem węglowym (30°). — **Leczenie sposobem Lahmanna.** — Niezwykłe kąpiele powietrzne. — Kuracya tuczna i odtłuszczająca. Koszyki. Gry i sporty. Ceny ryczałtowe. Lekarz naczelny: **Dr Wiktor Hecht.**

---




16 18 0

Generalne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę: Kraków, ul. Dietlowska 97.

## Asystent budownictwa

zaufania godny, z kilkoletnią praktyką, znający roboty betonowe i badowlano, szuka miejsca w kancelaryi lub na budowie. — Franciszek Vilček, kierownik budowy, Zsolna, Węgry, firma Gälzer Donath. 4909 1 2

## Wyżeł niemieckiej rasy

w 3-ciem polu, wszechstronnie tresowany, tanio do sprzedania (około 200 K). Bliższa wiadomość w Spółce rolniczej „Żniwo“ w Dębicy. 4899 1 3

## Do wynajęcia

**od 1 lipca** 2 pokoje i kuchnia, na II piętrze, w oficynie; 1 pokój i kuchnia, na part., w oficynie, zaraz lub od 1-go lipca. — Łobzowska 6. 4926 1 3

## Dwie kamienice II-p.

jedna przy ulicy Szujskiego, druga przy Topolowej, **do sprzedania** zaraz. Zgłoszenia pod D. H., Kraków, ul. Basztowa 9 (u portyera). 4929 1 3

**Na lato!** Pensyonat i restauracya Heleny Schwarz w Żegiestowie. — Pension od 5 koron. Kuchnia zdrowa. Prospekt zadarmo. 4924 1 5

## Buchalter-bilansista

oraz korespondent polsko-niemiecki, z długoletnią praktyką w większych fabrykach, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia **„A. Z. 100“** poste restante **Kraków I,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4934 1 3

## Pokój frontowy

z nyżą i przedpokojem, na parterze, odpowiedni na biuro lub pracownię, ul. Reformacka 7, każdego czasu do wynajęcia. 4937 1 3

## Zastępstwa feryalnego

lub stałej posady poszukuję. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „Rutynowany koncypient“. 4936 1 4

## Od lipca

oddzielnie lub łączące się pokoje, z mebl. i utrzymaniem lub bez, w razie życzenia z kuchnią, łazienka, elektr., gaz i t. d. Wiadomość: Rynek, Pałac Spiski, u dozorcy domu lub of., II p., od 3—5. 4935 1 3

**Paski studenckie**

ręcz. haftowane, wyrób galic., w najlepszem wykonaniu,

po: I II III IV V VI VII VIII
50 80 1·20 1·50 50 80 1·20 1·50

Juliusz Nacht, Stradom 5, tel. 2194. 4916 1 5

## Lowrana

**pensyonat San Guiseppe**

w spokojnem, wolnem od pyłu położeniu, w pobliżu portu i łazienek, z widokiem na morze, pokoje urządzone z komfortem. — Kuchnia wyborowa, ceny umiarkowane, porozumienie w polskim języku. 4959 1 12

## Potrzebny lokal

4—6 pokoi z kuchnią, w Rynku głównym lub w pobliżu. Zgłoszenia: **J. K. L.** poste restante **Kraków-Bracka,** tylko za okazaniem kwitu. 4958 1 3

## Dzierżawy

400—700 morgów, blisko kolei, poszukuję. Feliks Ramult, Lwów, Murarska 28. 4957 1 3

**Polowanie**

na kszyki, kaczki, kuropatwy i zające, w bliskości Krakowa, do odstąpienia. Stacya kolejowa w miejscu. — Wiadomość u Splichala. 4956 1 6

**Fachy** kompletne, ozdobne, nadające się do sklepu galanteryjnego, okazyjnie do nabycia. Wiadomość: Wiślna 4, u dozorcy domu. 4955 1 6

## Do wynajęcia

od sierpnia, września lub październiaka: eleganckie, frontowe, słoneczne dwa lub trzy pokoje, nyża, łazienka, przedp., kuchnia, spiż., oświetl. elektryczne, na I piętrze, wodociąg, klozet i t. d., oddzielne. Ul. Strzelecka 15. 4756 3 3

## Koncypient

z prawem substytucyi, z 4½-letnią praktyką prowincyonalną, władający biegle językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady. Zgłoszenia pod znakiem **„Samodzielny F. 4925“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4925 1 2

**Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.**

**Koniaki kuracyjne, francuskie, austryackie, węgierskie** 4353 18 0

poleca

**Wojciech Olszowski**
**Kraków, Mały Rynek**

Za prawdziwość pochodzenia i czystość ręczy się.

**Nauczycielki Polki** z wyższem wykształceniem;
**Francuzkę** z angielskim i muzyką;
**Dwie Angielki** z francuskim;
**Niemki,** nauczycielki i bony, na stałe i na czas wakacyj;
**Francuzki** na czas wakacyj; 3504 6 6
**Polkę** freblankę z doskonałym niemieckim i muzyką

poleca

**Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek**
**Kraków, Karmelicka 32.**

## Konkurs.

Towarzystwo utrzymujące prywatną szkołę średnią w Brzesku, ogłasza konkurs na posadę 1) germanisty, 2) polonisty, z poborami rzeczywistego nauczyciela (2800 K i 600 K dodatek aktywalny). Egzamin kwalifikacyjny konieczny. Termin wnoszenia podań do **dnia 25 czerwca 1914** na ręce wiceprezesa Towarzystwa Dra Baltazińskiego w Brzesku. 4913

## 3 pokoje

i kuchnia, z komfortem, południowa strona, parter, od 1 lipca do wynajęcia, przy ulicy Wygoda 11 (przecznica ul. Retoryka i alei Krasińskiego). Wiadomość u dozorcy domu. 4782 3 3

## Rękawiczki

damskie, glace, we wszystkich kolorach, w najlepszym gatunku, po K 1·60. Juliusz Nacht, Stradom 5, Nr tel. 2194. 4917 1 5

## Dziecko!

Dobrze się mające, bezdzietne małżeństwo przyjmie za własne, ewent. zaadoptuje, zdrowe, ładne dziecko, w wieku do lat 3, z dystyngowanej rodziny, choćby dyskretnego urodzenia. Jednorazowy datek na wychowanie byłby pożądany. Najściślejsza dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia pod M. Fritz, Lwów, ulica Szeptyckich 10, I p. 4895

## Czapki studenckie

patentowe, w najnowszym fasonie, bardzo lekkie po K 2·50. Juliusz Nacht, Stradom 5. Nr tel. 2194. 4919 1 5

**DYWANY PERSKIE**
na spłaty.
**CZE-STU-CZA**
**JEDWABIE**
Krepy chińskie, japońskie
**PANAMA**
**KAPELUSZE**
HAFTY, SZALE
**Dr Nieć i Ska**
Kraków, Rynek 13.

4359 6 10

## Przeciw opaleniźnie

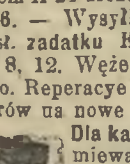
szorstkości skóry, liszajom etc., jest niezbędnym środkiem **Krem boroglicerynowolanolinowy,** polecony i uznany przez Tow. lek. krak., wyrobu apteki „pod Słońcem“, St. Jakubowskiego w Krakowie, 1 A-B. — Cena tuby 50 hal. 4927 1 3

## Rękawiczki

damskie, imit. skóry, w najlepszym gatunku, we wszystkich kolorach po 90 h. Juliusz Nacht, Stradom 5, Nr tel. 2194. 4918 1 5



**Rowery** używane męskie i damskie wyborowej konstrukcyi. Waffen, Puch, Styrya etc. K 46, 54, 66 z wolnobiegiem K 24 drożej. Nowe z wolnob. K 116. — Wysyłka za zaliczką za nadesł. zadatku K 20. — Płaszcze K 6, 8, 12. Węże K 5, 7. Cennik darmo. Reperacye i zamiana starych rowerów na nowe Raty wykluczone.



**Dla każdego domu!** Zdumiewającą w swoich skutkach jest praktyczna ręczna maszyna do szycia „The Juwel“, szyje każdą materyę; precyzyjna jak największa maszyna, konstrukcya cała z żelaza i stali 6-ma igłami, olejarką, obrębiaczem, podręcznikiem. — Wysyłka za zaliczką po nadesłaniu zadatku K 10. Cena K 24. **Nowe SINGERA MASZYNY DO SZYCIA.** Ręczna 54 K, nożna 64 K; Ringschiff 108 K, centro-szpulkowa 118 K, zadatek K 20, reszta za zaliczką.
Stanisław Rundbakin
Wiedeń, III., Adamsgasse 15/10.
4697 1 10

## Osoba inteligentna

w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem, na plebanii. Zna się dobrze na kuchni i gospodarstwie. — Może się zaopiekować dziećmi lub starszą osobą. Zgłoszenia: **W. C.** poste restante **Żywiec.** 4943 1 2

## Koncypient

z ośmiomiesięczną praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **S. F.** 4947 1 3

## Dom

z zabudowaniami i 3 morgami pola z sadem, do sprzedania tylko chrześcijaninowi. Okolica piękna, górska, przy drodze krajowej Zakliczyn—N. Sącz. Bliższych wiadomości udzieli Urząd pocztowy Paleśnica. 4942 1 5

Para dużych, ciemnych 4941 1 4

## kasztanów

zaraz do sprzedania. Czechowski, cementownia, p. Trzebinia 2

## Gospodarz

praktyczny, starszy, posiadający świadectwo z kilkonastu lat, poszukuje od 1 lipca posady rządcy lub okonoma, na stół lub ordynaryę. Adres: Jakób Lubawa, Kraków, ul. Długa 17, ofic., I p. 4948 1 5

## Dwa pokoje

umeblowane, z balkonem, prześliczny widok na Wawel, blisko tramwaj, są na letnie miesiące, zaraz do wynajęcia. — Kraków, Podzamcze 20. 4952 1 2

**Kamienica w Tarnowie,** nowa, na sprzedaż, lub zamiana na co w Zakopanem lub Krakowie. Warunki dogodne. **„Lata“** poste restante **Zakopane.** 4940 1 4

## Letnie mieszkania

w pięknie położonej modnej Willi w „Lesie Cygańskim“ przy Bielsku, urządzone z komfortem, ogrodem, elektrycznem oświetleniem i łazienką, do wynajęcia. Ceny przystępne. Wiadomości udziela **Franciszek Polaczek, Droguerya w Bielsku.** 4946 1 0

Pierwszorzędny handel kolonialny, hurtowny i częściowy, przyjmie

## kierownika

w wieku od 24—34 lat. — Zgłoszenia listowne pod **4949** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. — Zgłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 4949 1 4

## PIEGI!!!

żółte plamy, opaleniznę i t. d. usuwa pod gwarancyą

**AXELA-KREM**
1 słoik K 2. — ½ słoika K 1.
**AXELA-MYDŁO**
1 kaw. 80 h. — 3 kaw. K 2·40.
Wyłączny skład
**REIM I SKA**
**Kraków, Rynek 37.**
4222 4 0

## Inkasent-Spedytor

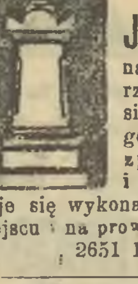
biegły w rachunkach, z kaucyą 600 K, ze znajomością języka niemieckiego, potrzebny jest zaraz do **Piekarni Sport, Szlak 49.** 4808 3 3

## Poszukuje miejsca

lektorki, sekretarki, towarzyszki u starszego inteligentnego, zamożnego pana, także kaleki lub chorego, pani lat 35, inteligentna, pogodnego usposobienia, dobrej powierzchowności, mówiąca obcemi językami. Najchętniej na wsi lub za granicą. — Zgłoszenia **O. Z. 35** poste restante **Kraków.** 4785 3 3

**Zastępcy za prowizyę**

obeznanego ze sprzedażą masła deser., miękkiego i twardego sera, sera w krążkach, serów maślanych, śmietankowych, kminkowych i ołomunieckich, jakoteż serków wazonikowego kształtu, miękkich i twardych, poszukuje większa mleczarnia. Zgłoszenia pod „Molkerei 3912“ przyjmuje biuro ogłoszeń Cregra, Praga, ul. Henryka 19 4786 3 3



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

**Józefa Kuleszy**

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359 2651 106 0

## Maszyna do pisania

w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Handel mebli, ul. Gołębia 5. 4964

**Kapelusze damskie**
**po znacznie zniżonych cenach**
**Jadwiga Pollerowa**
**Kraków, Grodzka 3**
nad sklepem p. Sobolewskiego.
4623 5 10

## Powozy

półkryte, nowe i używane, wózki, kuczer, faetony, landa, wolanty i t. p. do sprzedania. Kraków, ulica Zwierzyniecka 37. 4660 5 8

## Szafa lustrowa

z drzewa olszowego, nadająca się do sklepu galanteryjnego, jest tanio do sprzedania. Floryańska 25, II p., front. 4798 3 3

## Umywalnia

mosiężna, o dwóch płytach marmurowych, całkiem nowa, do sprzedania. Wiadomość: ul. Karmelicka 57, I p., na prawo. 4884 3 3

## Masło deserowe

po kor. 3 za kilogram, wysyła za pobraniem, pocztówkami. Mleczarnia dworska, Łańcut. 4788 2 6

## Agrest na konfitury

po 40 h. kilo. **Czasław, p. Dobczyce.** 4892 2 3

Do sprzedania lub zamiany na dom stary lub parcelę

## Dom nowy III-p.

**18 lat wolny** od podatków, w Dz. I, tuż przy Rynku gł., z nowoczesnym komfortem, 9% czystego dochodu z kapitału włożonego około 60.000 K. Hipoteka amortyz. uregulowana. Bliższa wiadomość u adwokata Dra Przeworskiego, ulica Wolska 8, od 4—6 po poł. 4928 1 3

## Józef Bernadzikiewicz

**malarz pokojowy**
**ulica Bracka 5, I piętro**
podejmuje się robót po umiarkowanych cenach. 4466 3 4

## Masło

od krów woinych pod gwarancyą od gruźlicy, po 4 kor. kilo, otrzymać można za zaliczką. **Dobra Czasław, p. Dobczyce.** 4891 2 3

## HAMAKI-LEŻAKI



Stołki polne składane. Artykuły do podróży i kąpieli. Przybory rybołowcze. LAWN-TENNIS Rakiety, Piłki nożne, wszelkie przybory sportowe

polecają najtaniej **Reim i Ska, Kraków 37, Linia A-B.**
Cenniki sportowe darmo i opłatnie. 4496 1 2

## NAJWYŻSZE PLONY

**ZAPEWNIA ROLNIKOM**

**WAPNO PALONE MIELONE 90-96% CaO**
**Dr FELIKS NIEMCZEWSKI i SKA.**
**WAPIENNIKI, KAMIENIOŁOMY i MŁYN WAPIENNY.**
**„TRZEBINIA“**
**KRAKÓW BRACKA 6**
Sp. z ogr. odp.

4761 2 0

**Urządzenie trzech pokoi**

jadalni, sypialni, saloniku i kuchni, dywaniki, firanki, 2 kapy z dwóch łóżek, maszyna do szycia i otomana — **za niezwykle niską cenę** pilno do sprzedania 4962 1 3

**w Hali Licytacyjnej - - Pałac Spiski.**

## Wpisy

DO ZAKŁADU ŚW. RODZINY, SEMINARYUM, SZKOŁY PRZYGOTOWAWCZEJ i INTERNATU

rozpoczną się 20 czerwca 1914 r.

**Kraków - - - ulica Pędzichów l. 13**

Po wakacyach zaś od 25 sierpnia.

W lecie udziela informacyj piśmiennych Kancelarya Zakładu. (Spis wyprawki na żądanie). 4659 3 3

## PALMA

**Skrzydła piechura**





4381 7 9

## „Zacherlin“



3528 3 4

W sposób wszelaki naśladowany, **nigdy niedościgniony, pomaga Zacherlin** istotnie zdumiewająco przeciw **każdej** pladze robactwa.

**Nigdy** nie można go dostać w trąbkach, lecz jedynie we flaszkach tam, gdzie są wywieszone plakaty Zacherla

## PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 931 22 0

**M. GELBHAUS**

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

**VI., Mariahilferstrasse Nr 37.**

## Jagiellonka. Pensyonat w Krynicy-Zdroju

(Galicya)

urządzony z komfortem, otwarty cały rok

Pokoje suche, słoneczne, z piecami, oświetlenie elektryczne — łazienki. Kuchnia wykwintna. Ceny nader umiarkowane. Pokoje z pensyonatem lub bez — dziennie albo sezonowo. — Automobil kursuje cały dzień między Pensyonatem a dworcem kolejowym, względnie łazienkami i przewozi Pensyonatu gości. 4907 1 15

**BERNO (Mor.). PENSYONAT** Związku kobiet pracujących dla tutejszych i cudzoziemek. Ośm szkół publicznych dla każdego rodzaju uzupełnienia kształcenia, oraz wykształcenia. Plany nauki zadarmo: Berno (Mor.), ul. Schmerlinga 7. 4015 5 20

## Tapety w najnowszych deseniach

rulon od 32 halerzy. — Odpowiednie dekoracye na sufity. — Sztukaterye i listwy. — Papier przeciw wilgoci — poleca

**Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna 11.**

Wzory tapet wysyła się na prowincyę odwrotnie i opłatn. 2776 13 3

## M. BEYER i SKA

**Kraków, Sukiennice Nr 12, 13, 14**

poleca

**Nowości na sezon 1914:**

Koszule męskie z angielskich zefirów i francuskich batystów.
Kalesony zefirowe, krótkie i długie.
Wszelkie wyroby trykotowe.
Kołnierze, Mankiety i Krawaty w najnowszych fasonach. 3332 8 0

**Dalszy ciąg**

## Zwyczajnego 43 Ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach

Stow. zarejestr. z nieogran. poręką

odbędzie się **we wtorek dnia 23 czerwca 1914 r. o godzinie 2-giej po południu** w sali „Sokoła“ w Gorlicach.

**Porządek dzienny:**

1) Odczytanie protokołu z Ogólnego Zgromadzenia w dniu 21 kwietnia 1914;
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z wnioskami Komisyi kontrolującej i wnioski co do rozdziału zysków;
3) Zmiana statutu Towarzystwa;
4) Zatwierdzenie wyboru 3 Członków Dyrekcyi i 3 Zastępców;
5) Wybór trzech Członków Rady Nadzorczej, oraz jednego Zastępcy na lat 3, ewentualnie uzupełniające wybory;
6) Wybór 3 Członków Komisyi rewizyjnej Ogólnego Zgromadzenia;
7) Wnioski i interpelacye.

Wstęp na Ogólne Zgromadzenie i prawo głosowania mają wszyscy Członkowie. Jako legitymacya wstępu służy książeczka udziałowa (§ 16 lit. b statutu).

Zamknięcie Rachunków i Bilans za rok 1913 złożone są w myśl § 23 statutu w biurze Towarzystwa dla przejrzenia przez Członków Towarzystwa. 4939

Gorlice, dnia 12 czerwca 1914 roku.

**Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach**
Stow. zarejestr. z nieogr. poręką.

Sekretarz: *W. Bartoszyński.* Prezes: *W. Stawiarski.*

## Amerykański spadek!

**w Krakowie.**



**Przed nami stoi majątek! Dosyć mądrym palcem stuknąć się w głowę, żeby go zdobyć.** — Posiadam 9 genialnych wynalazków, w tem dwa własne, inne powierzone mi w całkowitem zaufaniu. Z nich będą miliony dochodu rocznie. Niektóre, sprzedawane na cały świat, mogą być wyrabiane w Polsce. — Poszukuję obecnie jednego, lub kilku mądrych kapitalistów Polaków. Na dwa już mam patenty i wyrób ich już zaczęty. Można oglądać: **ul. Garbarska 7,** parter (sklep) w Krakowie. — Wszelkich informacyj udziela Inżynier kierownik biura koncesyonowanych wykonawców budowlanych

**Edmund Łada-Czarnowski**
**Kraków, ul. Garbarska l. 7.** 3590 15 0

**UWAGA!** Sprzedam udziały z umową, przy Rejencie zawartą, **od tysiąca koron wzwyż.** — Zależnie do jakiej części zysków kapitalizujący chce i może należeć.

**Wzywam tylko ludzi honorowych!!! - Udziały tylko imienne.**

Udziałowcy, wyłącznie Polacy, mogą być i z innych dzielnic Polski.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.